Nr. 211 Niedziela, 13 września 1931 Rok 121

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

# Skompromitowane Niemcy.

Rozpoczęła się rzecz jeszcze przed sesją genewską. Z pozornym sprytem, z wielkim nakładem pracy przygotowali Niemcy misterny plan polityczny, wedle którego, zarzucając na pewien czas huraganowy ogień propagandy za rewizją granic, mieli jednak wytworzyć wyłom w jednolitej, opornej opozycji Zachodu wobec niemieckiego szału rewizyjnego.

Clou tego planu miała stanowić niemiecko - austrjacka unja celna, którą niby faktem dokonanym, chciano zaskoczyć znienacka świat. Zaskoczono go istotnie. Równie jednak prędko świat zorjentował się w sytuacji i powiedział swe stanowcze „nie". Od tej chwili rozpoczęła się prawdziwa droga krzyżowa polityków i dyplomatów niemieckich. Klęska za klęską, poniżenie za poniżeniem spadało na ich głowy. Nie pomogły samolotowe podróże różnych kierujących mężów stanu, nie pomogły bombastyczne telegramy, słane przez prezydenta Rzeszy do prezydenta Ameryki. Wszystko zawiodło. Niemiecki front począł się załamywać na całej linji.

Nie w wesołym przeto nastroju jechał do Genewy niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius. Zdawał sobie sprawę z tego, że mu się grunt usuwa pod nogami. Niepomyślne też dochodziły go wieści z Hagi, gdzie sądzono kwestję, czy zgodnym czy też niezgodnym z obowiązującemi traktatami jest plan unji celnej.

W tych warunkach musiała genewska sesja stać się koroną klęsk niemieckich. Jeszcze raz usiłowali Niemcy świat omamić frazesem i wycofując pod oczywistą a powszechną presją plan unji celnej, ozdobili to wycofanie się mało na wiarę zasługującem oświadczeniem, jakoby Niemcy i Austrja zdecydowały się na ten krok jedynie dlatego, że nie chcą utrudniać zbliżenia do co do zawarcia daleko idących układów gospodarczych, w których wziąć mają udział państwa europejskie.

Oczywiście w szczerość tego oświadczenia nikt nie wierzył. Nie wierzyli napewno też panowie Schober i Curtius. Ustąpić musieli przed zdecydowaną wolą świata. Najboleśniejszem zaś dla Niemiec było to, że ustąpili zadarmo. Tego też nie może podarować Curtiusowi prasa i opinja niemiecka. Ataki, skierowane przeciw niemu zarówno z prawicy jak i z lewicy rosną z każdym dniem. Niemcy nie mogą pogodzić się z faktem, że za całe zrzeczenie się unji celnej nie otrzymali kompletnie niczego, nawet żadnej, choćby złudnej obietnicy.

Bo też naprawdę nie dostali niczego. Kazano im poprostu cicho siedzieć i tak też zrobili. Ponieśli porażkę, doznali niesłychanego upokorzenia, największego może od czasów Wersalu. Załamało się prestige obecnego ich rządu, zdyskredytowali się i skompromitowali wobec bliższych i dalszych przyjaciół.

Genewska klęska Curtiusa jest tem cięższa, że również i w sporze, jaki wynikł w Genewie na tle skargi Volksbundu, wytoczonej Polsce, nie doznali oni oczekiwanego powodzenia. Odmówiono ich żądaniu, aby dotyczące tej sprawy sprawozdanie Japończyka Yoshizawy zostało wycofane. Członkowie Ligi zrozumieli, że Niemcom idzie tylko o zaogmienie tej sprawy i do tego dopuścić nie chcieli.

Wypłynąć z tego wszystkiego muszą i siłą rzeczy też wypłyną dla Niemców pewne nauki. Po pierwsze zaniechać oni muszą swej dotychczasowej dwulicowej polityki, polegającej z jednej strony na uczestniczeniu w Radzie Ligi Narodów a z drugiej strony na równoczesnem dążeniu do tego, by wszelkie zasadnicze rozstrzygnięcia zapadały nie w Genewie, lecz poza nią. Liga Narodów jest w swem założeniu zbudowana na zasadzie demokratycznej tj. na równouprawnieniu wszystkich narodów. Niemcy zaś swe współżycie międzynarodowe chcieliby oprzeć na systemie oligarchicznym, na usunięciu wszystkich państw, nie zaliczonych do „wielkich mocarstw". Dowiedzieli się przeto raz jeszcze w Genewie, że Liga Narodów tej zasady nie zaaprobuje, że chce być dalej organem pokoju i porozumienia między wszystkiemi państwami i narodami bez żadnego wyjątku.

Po drugie zaś będą musieli Niemcy pohamować zapędy swych „prywatnych" organizacyj, nie silić się na minę wielkości mocarstwowej, gdy się równocześnie woła o swem bankructwie, wycofać się z szału rewizyjnego i wejść na drogę normalnych stosunków sąsiedzkich z innemi państwami.

Tylko ta droga będzie probierzem dobrej woli Niemiec współdziałania w spokojnem rozwoju stosunków w Europie i ona też tylko przyczyni się do uspokojenia opinji światowej.

## *Z ostatniej chwili.*

## Następca tronu perskiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. Dziś o godzinie 6.30 rano pociągiem pospiesznym ze Zdołbunowa przybył na dworzec główny w Warszawie 12-letni syn szacha perskiego, następca tronu Szachpur Mahmed Reza. Świta jego składa się z 15 osób i zajmuje 3 wagony.

Na dworcu zgromadzili się członkowie poselstwa perskiego i przedstawiciele M. S. Z. Po 2-godzinnym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Szwajcarji.

## Szczegóły ugody w sprawie teatrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. Wedle krążących pogłosek, ugoda między dyrektorami teatrów a Zw. Artystów Scen Polskich (o czem donosimy na str. 3) zawartą została na następujących zasadach: Kontrakt 12-miesięczny został zasadniczo utrzymany, z tem jednak zastrzeżeniem, że w czterech miesiącach letnich dyrektorzy będą mogli oddać artystom teatry do prowadzenia na własny rachunek, albo też płacić im gaże procentowo w stosunku do dochodów w tych miesiącach. Minimum gaży aktorskiej ustalono na 300 zł. Opłata 500 zł. za udzielenie dyrektorom konwencji została zniesiona.

## Zaostrzenie sytuacji polit. w Austrji.

Wiedeń, 11 września. (PAT). Sytuacja parlamentarna doznała dziś zaostrzenia z powodu żądań, stawianych przez genewski komitet finansowy w sprawie zrównoważenia budżetu austrjackiego. Posiedzenie komisji głównej Rady narodowej, które miało się odbyć we wtorek, zostało zwołane na dziś na godz. 5 popołudniu a to na żądanie telefonicznej delegacji austrjackiej w Genewie, bowiem członkowie delegacji pragną jeszcze przed rozpoczęciem rokowań finansowych poznać stanowisko stronnictw parlamentarnych wobec programu oszczędnościowego, którego przeprowadzenia domaga się genewski komitet finansowy, a zwłaszcza francuscy członkowie tego komitetu. Genewa domaga się obniżenia poborów funkcjonarjuszy państwowych w Austrji o 10%, ponadto zrównoważenia budżetu tak, by dochody nie tylko pokrywały wydatki, lecz dawały także pewną rezerwę na wydatki nieprzewidziane.

## Huragan na wyspach Antylskich.

Miami, 11 września. (PAT). Liczba ofiar cyklonu w Belise sięga obecnie kilkuset. 70% ogólnej liczby domów zawaliło się. Wielka liczba mieszkańców znajduje się jeszcze pod gruzami zawalonych domów. Cyklonowi towarzyszył gwałtowny przypływ morza. Fale zalały ulice miasta.

Miami, 11 września. (PAT). Huragan, który szalał w mieście Belise w Hondurasie brytyjskim, spowodował śmierć 200 ludzi. Miasto uległo zniszczeniu. Wielkie spustoszenia spowodował huragan także na Portorico i na innych wyspach Antylskich. Obecnie huragan kieruje się na Haiti.

## Przyjęcie na cześć Gandhiego w Marsylji.

Marsylja, 11 września. (PAT). Tutejsze Stowarzyszenie studentów urządziło przyjęcie na cześć Gandhiego. W przemówieniu swem, wygłoszonem w czasie przyjęcia Gandhi zaznaczył, iż zachował jak najlepsze wspomnienia ze swej wizyty w Paryżu na Wystawie w r. 1889, gdy był jeszcze studentem. Gandhi mówiąc następnie na tematy polityczne dał apologję polityki, nie uciekającej się do gwałtów. W wywiadzie, udzielonym prasie Gandhi zaznaczył, iż przemawiać będzie w Londynie w imieniu całych Indji, dla których nie przestanie domagać się niepodległości, nawet jeżeli nie będzie im ona udzielona.

## Nowy poseł polski w Oslo objął urzędowanie.

Oslo, 12 września. (PAT). Nowo mianowany poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Oslo, Minister Neuman przyjął przedstawicieli miejscowej prasy, którym w świetnem przemówieniu zobrazował obecną sytuację Polski, jej szczerego ducha pokoju oraz podkreślił znaczenie rozszerzenia współpracy polsko - norweskiej.

## Osiedlanie bezrobotnych na roli.

Berlin, 12 września. (PAT.) Wedle informacyj prasy, przygotowania, czynione przez rząd Rzeszy do zrealizowania projektu osiedlania bezrobotnych, zakończone będą najpóźniej 15 bm., a akcja osiedleńcza ma być rozpoczęta już w drugiej połowie tego miesiąca. Strona prawna tej sprawy ma być uregulowana odpowiedniemi dekretami, a wykonanie jej powierzone komisarzowi Rzeszy, któremu udzieli się daleko idących pełnomocnictw. Komisarz będzie miał prawo wywłaszczenia gruntów oraz unieważniania istniejących przepisów prawnych, któreby kolidowały z zarządzeniami o akcji osiedleńczej. Kandydatem na stanowisko komisarza dla spraw osiedleńczych ma być minister Treviranus.

## Wybuch w fabryce.

Rochester, 12 września. (PAT). (Stan New Jork). W fabryce Kodaka nastąpił straszny wybuch, skutkiem którego 14 osób odniosło ciężkie rany. Stan 4 osób jest beznadziejny. Pozatem wielu z pośród 800 urzędników fabryki odniosło poparzenia kwasem.

## Porozumienie państw bałkańskich.

Wiedeń, 12 września. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruhdi Bey potwierdził doniesienia ateńskie, że w ostatnim czasie zajmował się złagodzeniem zatargu grecko - bułgarskiego. Jeżeli dojdzie do skutku umowa grecko - bułgarska i plan wspólnej umowy grecko - bułgarsko - tureckiej, jak to zaleciła Liga Narodów, wówczas państwa te utworzą „Entente cordiale", do której będą mogły przyłączyć się również i inne państwa.

# W przededniu walki.

**Niemiecka otwartość i francuskie rady. — Wódz bez armji. — Ofensywna defensywa.**

*(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").*

*Londyn, we wrześniu 1931.*

Sytuacja w Londynie wyjaśniła się bardzo po uzyskaniu przez Bank Angielski ostatniej wielkiej pożyczki, rozdzielonej między Francję i Stany Zjednoczone. Przypływ 100 miljonów funtów szterlingów do Anglji wzmocnił znakomicie zachwianą podstawę funta, wskutek czego nowy gabinet ma już do spełnienia tylko połowę zadania, które było do rozwiązania w chwili obejmowania przezeń rządów. Troska o podtrzymanie kursu funta odpadła. Pozostała tylko konieczność zrównoważenia budżetu. Aby pokryć olbrzymi deficyt 120 miljonów funtów, gabinet przystąpi przedewszystkiem do poczynienia wielkich oszczędności w samym budżecie, a następnie dopiero sięgnie do źródeł dotąd jeszcze przez państwo należycie niewyzyskanych.

Wszystko przemawia już dziś za tem, że za przykładem rządu wejdą na drogę oszczędności wszystkie samo rządy, instytucje, przemysł, handel, tak, że nastąpi wreszcie ogólne obniżenie stopy życiowej w wielkopańskiej dotąd monarchji wielkobrytyjskiej. Jedne z pierwszych poszły za przykładem rządu miasto Londyn i Izba handlowa w Manchester. Deflacja cen dawno już konieczną była w Anglji i gdyby nastąpiła była wcześniej, przemysł angielski nie byłby utracił tyle rynków i deficyt handlowy Anglji nie byłby tak rażący (w r. 1930 deficyt ten wynosił 9.6 miljardów franków szwajc.) „Berliner Tageblatt" wyznał niedawno z całą otwartością, że przemysł niemiecki mógł skutecznie konkurować z angielskim jedynie dzięki owej niesłychanej inflacji cen w Anglji, dzięki wysokim zarobkom, obciążeniom produkcji wielu świadczeniami itd.

Równocześnie lord Rothermere, który świeżo powrócił z Francji, zamieszcza w swym „Daily Mail" kilka rad, przywiezionych z drugiej strony Kanału La Manche, a które sprowadzają się do kilku punktów: 1) Anglja ugina się pod ciężarem podatków, rozbudowując swe dochody w stosunku do wydatków, zamiast wydatki stosować do umiarkowanych w okresie kryzysu dochodów; 2) zarobki i koszta ogólne produkcji są zbyt wysokie, wskutek czego: 3) nikła dochodowość przemysłu angielskiego, a w rezultacie: 4) brak kapitału w przemyśle na inwestycje. Rady ekonomistów francuskich według lorda Rothermere sprowadzają się do tego, że należy w pierwszym rzędzie oszczędzać, zamiast nakładać na obywateli nowe podatki. Żadna inna metoda nie prowadzi skutecznie do stabilizowania finansów i do przywrócenia zaufania zagranicy.

Tylko... Wszyscy zapominają, że w dobie obecnego kryzysu sanacja jest bez porównania trudniejsza, że przemysł angielski borykać się musi nietylko z inflacją cen, ale i z brakiem odbiorców. Najlepsi konsumenci produkcji angielskiej, republiki południowej Ameryki i Australja, nie wchodzą dziś w rachubę. Indje i Chiny ani w części nie biorą tego, co brały dawniej. Niemniej jednak droga do naprawy jest otwarta.

W takiej oto sytuacji na czele rządu stanął wódz, ale, jak się to wkrótce okazało, stanął bez armji. Nie przyniósł więc nowemu rządowi żadnej realnej wartości, poza jedną: że uchronił kraj przed koniecznemi przy każdej zmianie rządu wyborami, a przez to samo przed nieuchronną katastrofą. Zanim bowiem nowy parlament zostałby wybrany i zanim większość ukonstytuowałaby nowy gabinet, Anglja mogłaby się tymczasem pogrążyć w zupełnym chaosie gospodarczym i finansowym.

W konsekwencji wszystkich wypadków, towarzyszących przesileniu angielskiemu, wódz znalazł się po jednej stronie frontu, podczas gdy jego armja pozostała po drugiej stronie. Walka będzie niezmiernie ciekawa.

**R. N.**

## Skutki nieostrożności.

**Bydgoszcz.** 12 września. (PAT.) Sołtys wsi Szabda, powiatu brodnickiego Łęgowski, powróciwszy z polowania pozostawił nabitą fuzję na stole. Korzystając z nieobecności ojca 10 letni Józef Łęgowski począł manipulować fuzją, przyczem spowodował strzał, który ugodził 5 letniego braciszka jego Tadeusza, kładąc go trupem na miejscu.

# Wielkie przemówienie Brianda

## na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 11 września. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia przy wielkim napływie publiczności, dyplomatów i dziennikarzy francuski minister spraw zagranicznych Briand wygłosił przemówienie. Na wstępie Briand stwierdził, że niesłuszne są zarzuty skierowane przeciwko Lidze Narodów, oskarżające ją o bierność i niezaradność w pracach celem zaradzenia obecnemu kryzysowi. Kryzys stwierdził mówca, jest przedewszystkiem smutną konsekwencją wojny światowej a następnie wynikiem egoistycznego szału nadprodukcji w jaki wpadły po wojnie wszystkie prawie narody. Ten egoizm nadprodukcji nie uwzględnia czynników moralnych, które kierują mimo wszystko życiem narodów i na straży których stoi Liga Narodów. Przeciwnicy Ligi korzystają oczywiście z tych jej słabości i wzmacniają swoje ataki. Ale siła moralna Ligi jest już dziś dostatecznie wielka by móc tym atakom się przeciwstawić.

## Stosunki francusko-niemieckie.

Przechodząc do omówienia sprawy stosunków francusko - niemieckich, Briand stwierdził, że pomimo ataków skierowanych przeciwko jego osobie i bez względu na to co przyniesie przyszłość będzie on zawsze uważał okres swego życia poświęcony pracy nad zbliżeniem francusko - niemieckim za najbardziej dla siebie zaszczytny. Czytając aluzję do projektu unji celnej austrjacko - niemieckiej Briand podkreślił z naciskiem, jak szkodliwy jest system zatajania pewnych kroków politycznych i tajne postępowanie w ważnych sprawach politycznych bez uprzedniego poinformowania zainteresowanych rządów. Tego rodzaju postępowanie, mówił Briand, naraża na szwank wzajemne zaufanie między narodami. Na przyszłość trzeba unikać podobnych rzeczy. Obecnie sytuacja zdaniem Brianda poprawiła się znacznie i zaufanie zaczyna odżywać. Briand raz jeszcze podkreślił, że nie ustanie w sprawie dalszego zbliżenia francusko-niemieckiego.

## Prace Komisji europejskiej.

Następnie mówca podnosi wartości pracy komisji europejskiej i podkreśla, że była ona wysoce skuteczna i że przyniosła dużą ulgę w sytuacji krajów rolniczych przez uporządkowanie sprawy zbytu produktów rolnych i przez powołanie do życia międzynarodowego banku hipotecznego dla rolnictwa. Briand ma nadzieję, że zgromadzenie powe'mie odpowiednie uchwały które zapewnią dalszym pracom komisji europejskiej możność skutecznej pracy nad poprawą położenia gospodarczego Europy.

## Sprawa rozbrojenia.

Przechodząc następnie do sprawy przyszłej konferencji rozbrojeniowej Briand podnosi jak trudne było przygotowanie tej konferencji, która zebrać się ma drugiego lutego 1932. Muszę zaprotestować, mówił Briand, przeciwko wszelkim zamiarom odroczenia lub odwołania tej konferencji. Myśl taka jest wprost przeciwna zamierzeniom mego kraju. Francja nigdy nie zażąda odroczenia konferencji, przeciwnie będzie żądała jej zebrania się. Gdyby konferencja ta nie zebrała się, Liga Narodów byłaby narażona na bankructwo a jej najgłówniejsze zadanie nakreślone w art. 8 paktu nie mogłoby być spełnione. Pakt Ligi Narodów jest zdaniem Brianda doskonałym dokumentem i szkoda tylko, że nie został on wprowadzony dotychczas w życie we wszystkich jego szczegółach. Pakt ten wszystko dokładnie przewiduje. Duch jego zmierza ku utrwaleniu warunków bezpieczeństwa wzmocnionych przez generalizację systemu rozjemstwa, któremu towarzyszyć ma stopniowe obniżenie zbrojeń. Pakt Kelloga był wielkim krokiem naprzód gdyż uznał wojnę za zbrodnię międzynarodową. Przed podpisaniem tego paktu wojna uchodziła jeszcze za środek dozwolony. Dziś jeszcze możliwość wojny w pewnych wypadkach nie została wykluczona. Dalej Briand uczynił aluzję do protokołu genewskiego z roku 1924 i stwierdził, że był to doskonały środek dający gwarancję bezpieczeństwa i wykluczający możliwość wojny. Gdyby protokół genewski został swego czasu przyjęty zadanie konferencji rozbrojeniowej byłoby zdaniem Brianda w dużym stopniu ułatwione. Obecnie trzeba szukać nowych środków, które byłyby w stanie uzupełnić lukę paktu. Briand wyraża wkońcu nadzieję, że w chwili gdy wszystkie narody świata zbiorą się dokoła wspólnego stołu w obradach nad redukcją zbrojeń będą się one mu siały uroczyście wyrzec raz na zawsze wojny.

## Rezolucja w sprawie redukcji zbrojeń.

Na tem samem posiedzeniu przemawiał również przedstawiciel Chin, który wygłosił dłuższe przemówienie oceniane tu jako mowę przedwyborczą, gdyż Chiny zgłaszają swoją kandydaturę przy wyborach do Rady.

Również na tem samem posiedzeniu delegacji Danji, Norwegji, Holandji, Szwecji i Szwajcarji złożyli wspólny projekt rezolucji w sprawie redukcji zbrojeń. Autorzy rezolucji stwierdzają, że główną przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego jest brak zaufania, podnoszą dalej, że redukcja zbrojeń jest jednym z najskuteczniejszych środków dla przywrócenia tego zaufania i uwolnienia państw od przygniatających ciężarów wojskowych. Podkreślają następnie, że dalsze trwanie wyścigu zbrojeń musi doprowadzić do międzynarodowej rewolucji społecznej. Autorzy rezolucji apelują do zgromadzenia aby przystąpiło ono do zrealizowania postanowień artykułu 8 paktu i zwracają się do Rady aby ta zaproponowała wstrzymanie się od wszelkich kroków mogących spowodować powiększenie zbrojeń aż do wyników przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

* * *

Genewa, 11 września. (PAT). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos delegat republiki hiszpańskiej Salwador Madariagia. Sala była przepełniona słuchaczami, gdyż przemówienie Madariagii miało charakter bardzo interesujący jako przemówienie człowieka, znającego się doskonale na pracach Ligi Narodów, Madariagia był bowiem przez długie lata dyrektorem sekcji rozbrojeniowej Sekretarjatu generalnego.

Mówca zaznaczył na wstępie, że przemawia raczej z punktu widzenia międzynarodowego, niż hiszpańskiego, jednakże podkreśla, że punkty te bardzo nieznacznie różnią się od siebie. Przedstawiając historyczny rozwój prac przygotowawczych Ligi Narodów w dziedzinie rozbrojenia mówca zaznacza, że istniały powody, by sądzić o nich powierzchownie a nawet ośmieszać je, ironizując, przez wzgląd na wielką ilość podkomitetów, komitetów i komisji, stworzonych w dziedzinie prac przygotowawczych nad rozbrojeniem. Wspomniane komitety i komisie zużyły olbrzymią ilość papieru, które arkusze mogłyby stworzyć chodnik od Genewy do Warszawy. W pewnym stopniu pesymizm ten zdaniem Madariagii jest uzasadniony. Z jednej strony wzmogła się ilość deklaracji i układów, z drugiej strony szerzą się poczynania rządów, będące w sprzeczności z powyższemi deklaracjami, zobowiązaniami i układami. Poczynania te widoczne są przedewszystkiem we wzmożeniu zbrojeń a w każdym razie w niedostatecznem ich obniżeniu. Mówca wskazuje na fakt, że mimo podpisania przez rządy w roku 1925 konwencji, zakazującej używania gazów trujących, wszystkie państwa przygotowują się do wojny chemicznej.

Następnie Madariagia omawiał sprawę harmonizacji paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga. Zdaniem mówcy wielkie trudności w zorganizowaniu stosunków międzynarodowych stanowi fakt, że Stany Zjednoczone i Rosja nie są członkami Ligi. Póki te państwa nie wejdą do Ligi i póki nie mają tych samych zobowiązań, co inne państwa, póty sprawa rozbrojenia nie będzie mogła być urzeczywistniona. Zdaniem Madariagii zagadnienie rozbrojenia nie jest w tej chwili zagadnieniem technicznem, lecz przedewszystkiem zagadnieniem politycznem. Omawiając to zagadnienie z punktu widzenia organizacji konferencji, dojść się musi do wniosku, że wszystkie państwa są solidarne i muszą się wzajemnie bronić przeciwko napaściom. Z całą pewnością i wzajemną gwarancją bezpieczeństwa między państwami konferencja będzie mogła osiągnąć jak najdalej idącą redukcję zbrojeń i tem samem ciężarów materjalnych, jakie powodują zbrojenia.

## Obrady B. B. W. R. w Kielcach.

Kielce, 11 września. (PAT). W dniu dzisiejszym obradowała w Kielcach grupa regjonalna posłów i senatorów BBWR. pod przewodnictwem posła Osińskiego i przy udziale prezesa pułk. Sławka i posła Dolanowskiego. Przedmiotem obrad były sprawy natury politycznej i gospodarczej Województwa kieleckiego. W czasie obrad poszczególni posłowie referowali sytuację gospodarczą swych okręgów poczem prezes Sławek wygłosił dłuższe przemówienie.

## Porozumienie między Z. A. S. P. a dyrektorami teatrów.

Warszawa, 11 września. (PAT). Dziś o godz. 20-tej podpisana została prowizoryczna punktacja między Związkiem Artystów Scen Polskich a Związkiem Dyrektorów Teatrów. Warunki punktacji mają być zatwierdzone przez nadzwyczajny Walny Zjazd dyrektorów, który odbędzie się w niedzielę.

## Próba pobicia rekordu lotniczego.

Paryż, 11 września. (PAT). Dziś rano z lotniska w Le Bourget odlecieli w kierunku Tokio celem pobicia światowego rekordu lotu na odległość lotnicy Doret i Le Brix na samolocie Trait d'Union i lotnicy Codos i Robida na samolocie Point d'Interrogation.

## Zatrucie trojga dzieci.

Bydgoszcz. 12 września. (PAT.) Rzadki wypadek zatrucia wydarzył się onegdaj w Lesznie. Kilkoro dzieci przyniosło z wycieczki poza miasto owoce bielunia zwane popularnie dzikim makiem. Troje dzieci po spożyciu owocu uległo zatruciu dostając konwulsji i objawów ogólnego paraliżu. Umieszczono je w szpitalu, gdzie znajdują się pod ścisłą obserwacją lekarską.

# Oszczędności w Prusach.

Berlin, 11 września. (PAT). Wedle ogłoszonego komunikatu, rząd pruski zamierza w przyszłym tygodniu wydać nowe rozporządzenie oszczędnościowe. W szkolnictwie zostanie zredukowanych 7.000 nauczycieli szkół powszechnych i 3.000 nauczycieli szkół średnich. Wśród zarządzeń, dotyczących administracji komunalnej zwraca uwagę postanowienie, przewidujące 2-tygodniowy termin wypowiedzenia umów i kontraktów personalnych. Zmniejszenie wydatków osobowych nastąpić ma również przez redukcję wydatków na urzędników, pracowników i robotników komunalnych, skrócenie czasu pracy i wstrzymanie wszelkich awansów i nominacji. Nauczyciele i urzędnicy z wyjątkiem tylko sądownictwa i profesorów szkół wyższych zobowiązani są do wykonywania wszelkich zajęć odpowiadających ich kwalifikacjom fachowym nawet, jeżeli związane są z tem niższe płace. Pobierane przez urzędników pensje w dniu 1 września b. r. pozostaną niezmienione przez następne dwa lata. Dodatek na dzieci zostanie obniżony.

## Uroczystości dynastyczne w Jugosławji.



Cała Jugosławja obchodziła wśród ogromnej uroczystości dzień urodzin następcy tronu jugosłowiańskiego, księcia Piotra. W Belgradzie, stolicy Jugosławji, manifestacje na cześć młodocianego następcy tronu przybrały żywiołowy charakter. Ludność na każdym kroku owacyjnie witała księcia Piotra. Ilustracja nasza przedstawia królowę jugosłowjańską Marję i księcia Piotra, dziękujących zebranym przed zamkiem królewskim tłumom ludności za owacje.



## Zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego.

Dziś przedpołudniem w sali Rady Miejskiej rozpoczęły się obrady Zjazdu delegatów Związku Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, na które przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli. M. innymi przybyli: prezydent m. Krakowa Belina - Prażmowski, prezydent m. Poznania Ratajski, wiceprezydenci m. Krakowa Ostrowski i dr. Duch i wielu innych.

Otwarcie zjazdu odbyło się w obecności przedstawicieli władz z Wojewodą dr. Rożnieckim i dowódcą O. K. gen. Popowiczem na czele.

Obrady zagaił prezydent m. Lwowa inż. Brzozowski, wygłaszając następnie referat.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, obrady Zjazdu trwają.

## Transmisja z posiedzenia Ligi Narodów.

Warszawa. 12 września. (PAT.) W sobotę 12 bm. o godzinie 22-giej czeka radjosłuchaczy polskich niełada sensacja. Oto korzystając z pobytu w Genewie kierownika wydziału prasowego polskiego Radja Tadeusza Strzetelskiego, który bawi tam na zaproszenie sekretarjatu generalnego Ligi Narodów nada Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie krajowe półgodzinny raportaż z posiedzenia Ligi. Reportaż ten obejmie między innemi przemówienie Ministra Zaleskiego. Będzie to pierwsza w Polsce a druga na kontynencie transmisja bezpośrednio z Ligi Narodów.

## Uciekinier z Sowietów.

Wilno, 12 września. (PAT). Na odcinku granicznym Kołosowo w pobliżu Stołpców przekradł się z Sowietów do Polski 48-letni Karcenberg z zawodu inżynier górniczy. Pracował on w Zagłębiu donieckiem, skąd został wydalony i przeniesiony do Moskwy. Tu po dłuższej pracy oskarżony został o sabotaż, wskutek czego musiał uciekać z Sowietów.

# W rocznicę tragicznego Epilogu.

W dniu 9 września br. minęło 100 lat od tragicznego Epilogu Powstania Narodowego 1830/31, tj. od wzięcia Warszawy przez Rosjan, przez Paskiewicza.

Wspominamy obszerniej o tej pamiętnej a smutnej dla nas rocznicy dopiero dzisiaj, gdyż przez cały rok pomieszczaliśmy stale codzienne komunikaty historyczne z przebiegu wojny 1830/31 roku, a zarazem podaliśmy cały szreg artykułów na ten ważny temat. Czytelnicy nasi mieli bardzo dokładny przegląd wypadków Powstania i należyte ich oświetlenie przez pióra fachowe. Nie o podawanie faktów historycznych, znanych każdemu inteligentnemu Polakowi, idzie nam dzisiaj, ale o garść refleksyj, związanych z tem ważnem a głęboko przejmującem wspomnieniem dziejowem. Powinniśmy sobie w tej chwili uprzytomnić pewne prawdy historyczne i wysnuć z nich pewne pożyteczne wnioski dla teraźniejszości i przyszłości.

Stolica Polski, Warszawa, dostawała się w ciągu naszej historji kilkakrotnie w ręce wrogów. Straciła ją Polska na rzecz Szwedów za Jana Kazimierza, opanowali ją Austrjacy w r. 1809, zdobyli ją Moskale w r. 1794 i spławili w potokach krwi, wreszcie zajął ją Paskiewicz po kapitulacji we wrześniu 1831 r.

Historycy nasi zastanawiali się niejednokrotnie, dlaczego właśnie to ostatnie zajęcie Warszawy było dla Polski najtragiczniejsze, dlaczego zostało ono w naszych wspomnieniach okryte szczególnym smutkiem i żałobą. Zdecydowano się na odpowiedź następującą: Zajęcie stolicy Polski przez wroga, definitywny upadek Wojny 1830/31 roku, był dlatego tak tragicznym dla naszego narodu, gdyż dokonał się na tle ogólnego niemal upadku ducha i wiary w narodzie, a przedewszystkiem u jednostek stojących na czele rządu i wojska.

Gdy za czasów „Potopu" upadek Warszawy wywołał potężny odruch duchowy narodu: Częstochowę i Tyszowce, gdy od wzięcia Warszawy przez Austrjaków w 1809 r., rozpoczynają się ich własne klęski a nasze zwycięstwa, gdy nawet w r. 1794, w momencie upadku państwa żarzy się duch wiary Henryka Dąbrowskiego i pewnej części narodu, — to 9 września 1831, pada na tło niewiary dowódców, załamania się psychicznego wojska i społeczeństwa.

Wodzowie Powstania Listopadowego popełniają cały szereg błędów taktycznych i politycznych, rozpraszają niepotrzebnie swoje, wielkie niemal aż do końca, siły, pozwalają Paskiewiczowi i innym dowódcom rosyjskim na wykonanie ruchów, którym łatwo można było zapobiec, nie wyzyskują nadarzających się, szczęśliwych sposobności, nie umieją ponadto wzbudzić w szerokich masach wojska i ludności cywilnej, tego oporu wewnętrznego, tej woli ufnej i pełnej zapału, która jest zawsze podstawą zwycięstwa w chwilach decydujących.

Czynią zaś to wszystko, bo nie mają wiary w powodzenie i zwycięstwo, bo nie ożywia ich ten przepotężny duch, który nietylko nagina wolę własną i wspiera rozum, ale umie porywać i zapalać innych. Jak w początkach Wojny 1830/31 niewiara Chłopickiego zwarzyła pierwsze czyny, jak jesienne liście, tak u kresu Powstania nie dopisali najtężsi genrałowie: Dembiński, Chrzanowski, nawet Bem, zakłamywał się sam w sobie Krukowiecki, nawet Prądzyński popełnił błędy. Niezrozumiałe jakieś decyzje krzyżowały falę wypadków, niezgoda wkradała się do kwater dowódców i gabinetów członków Rządu, ustępywano zbyt szybko i zbyt pochopnie, jakby gdzieś u góry zapadło już jakieś bolesne fatum, że heroiczny wysiłek narodu skazany jest na zetlenie i upadek.

W chwili, gdy Paskiewicz, a nawet car Mikołaj, drżeli jeszcze na myśl o ryzyku i obawiali się manewrów armji polskiej, działania rozstrzygających czynników polskich toczyły się jakimś upiornym szlakiem powolności, niezdecydowania, niewiary w możność odparcia wrogów. Tylko indywidualne rozbłyski cudownego, pełnego wiary bohaterstwa rozświetlają ten wielki końcowy Epizod 1831 r. Wysadzenie reduty Ordona, przeszło w legendę poetycko-romantyczną, obrona Warszawy wykazała szereg przepięknych przykładów poświęcenia ze strony jednostek wojskowych i cywilnych, a obrona Woli i leonidasowy zgon generała Sowińskiego przed ołtarzem wolskiego kościółka, zostanie na zawsze promiennym przykładem poświęcenia za honor i Ojczyznę, wyższym jeszcze co do miary, niż słynna „odpowiedź wrogowi" i śmiertelne męstwo gen. francuskiego Cambronne w bitwie pod Waterloo.

W chwili, gdy rozpamiętujemy obronę Warszawy z września 1831, staje nam żywo przed oczyma inna obrona Warszawy i epilog innej wielkiej Walki Narodu polskiego: „Cud nad Wisłą" z sierpnia 1920.

I wtedy olbrzymie chmary wojsk nieprzyjacielskich nadciągnęły z tego samego moskiewskiego Wschodu, zalały znaczną część Polski i oblegały jej stolicę. I wtedy była mowa o obejściu Warszawy, przejściu przez Wisłę pod Toruniem czy Płockiem, ataku na Pragę, szlakiem dawnych pochodów rosyjskich. A gorzała wówczas Polska cała w takim ogniu łun i armat, chwiała się Europa w takim lęku przed pochodami nowych Attyllów, że łatwiej jeszcze, niż przed 89 laty, można było stracić ducha i popaść w moralną rozsypkę. Stało się jednak inaczej!

A stać się tak musiało — i o to nam chodzi — bo stan moralny, atmosfera duchowa, walczącej w płomieniach Polski była w r. 1920 zgoła inna, niż w pamiętnym wrześniu 1831 roku. W miejscu walecznych ale chwiejnych i niewierzących dowódców polskich 1831 r., stał teraz na reducie broniącej się Polski Mąż, który — prócz genjalnego talentu wojskowego — miał w sobie całe skarby wiary, gorejącej jak ogień najczystszy.

## Święto pułkowe 48 p. p.

Z okazji święta pułkowego 48 pp. Strzelców Kresowych w Stanisławowie, przesłał Minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski na ręce dowódcy pułku telegram treści następującej:

„W dniu święta pułkowego jako w rocznicę zwycięskiego boju przesyłam dowódcy, oficerom i szeregowym 48 p. p. szczere życzenia, by pomni na swą chlubną tradycję dążyli stale do coraz lepszych wyników swej codziennej pracy żołnierskiej".

Po Mszy polowej odprawionej z okazji święta pułkowego rozdano wielu osobistościom odznaki pułkowe, zaś w czasie obiadu żołnierskiego, w którym wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono toasty na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. W czasie uroczystości wygłoszono również szereg mów pożegnalnych w związku z przeniesieniem do Warszawy obecnego dowódcy pułku płk. Parafińskiego.

# Zdaleka i zbliska.

### Telegraficzne wiadomości ze świata.

BUKARESZT. **Olbrzymi pożar.** Ubiegłej nocy wybuchł gwałtowny pożar w wielkich tut. składach drzewa. Podczas pożaru śmierć poniosły trzy osoby, a wielu strażaków odniosło rany. Straty materjalne obliczają na około 100 miljonów lei. Aresztowano kilka osób podejrzanych o podpalenie.

NANCY. **Wizyta płk. Rayskiego.** Dowódcy 21 i 33 pułku lotniczego będą podejmowali dziś pułkownika Rayskiego i towarzyszących mu oficerów, którzy będą następnie obecni na popisach lotniczych, obejmujących loty nocne, loty wywiadowcze, pokaz bombardowania i t. d. W dniu dzisiejszym płk. Rayski dokona przeglądu samolotów obu wymienionych pułków. W czasie przeglądu orkiestra odegra hymn narodowy polski i francuski. Misja polska opuści Nancy dziś o godzinie 16.

## Na powodzian.

Główny komitet społeczny pomocy ofiarom powodzi Województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego komunikuje, że do dnia 8 b. m. wpłynęło na rzecz powodzian 533.325 zł. 95 gr.

---

Był cały *samą wiarą*, jedną wielką wiarą i nadzieją w moralne siły Narodu, w świętość ukochanej nad życie Sprawy; był cały jedną *dumną i wytężoną wolą zwycięstwa*, nieznającą granic poświęcenia dla Ojczyzny.

To Józef Piłsudski, gdy bronił Polski i Warszawy od potwornego, wrażego najazdu w 1920 r. Ta wiara i wola zwycięstwa, ożywiająca Jego i Jego generałów i dowódców, promieniowała na armję całą, buchała na społeczeństwo całe, które stawało się wtedy jedną walczącą o *swe Państwo* armją.

I natężył się wówczas w tysiącach i miljonach obrońców duch, rozwielmożniła się siła jakaś nadludzka, której brak było w dowódcach i obrońcach Warszawy we wrześniu 1831 r. Wysadzenie Ordonowej Reduty i wspaniała śmierć generała Sowińskiego — które tam były wyjątkami — tutaj, w r. 1920 rozpleniły się w setki takich bohaterskich epizodów, które na zawsze pozostaną w pamięci polskiej. Obrona Radzymina, śmierć ks. Skorupki czy Lwowianina, kapit. Pogonowskiego — to tylko najbardziej nam znane w tym legjonie niepospolitych czynów.

Dzięki *niezłomnej wierze i woli zwycięstwa* Józefa Piłsudskiego — Warszawa nie upadła, Polska nie zginęła!

A nam, potomkom rycerzy z 1831 r., pozostała cudowna nauka, która mówi o *wierze działającej cuda*.

(—s—)

# Sensacyjne aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 12 września. Wczoraj wieczorem policja polityczna wkroczyła do mieszkania Izaka Lwa przy ul. Żurawiej 26, gdzie zastano w toku obrad kilku wybitnych działaczy komunistycznych z grupy tak zw. literackiej. Na podstawie znalezienia kompromitującego materjału, policja aresztowała Jana Hempla, Władysława Broniewskiego, Aleksandra Chwata piszącego pod pseudonimem Aleksander Watt, Edwarda Janusza i Izaka Lwa, studenta medycyny.

Według wiadomości pochodzących ze źródeł miarodajnych policja obserwowała wszystkich pięciu aresztowanych od dwu lat. W toku obserwacyj zdołano ustalić, że pod wodzą Jana Hempla i Władysława Broniewskiego utworzono coś w rodzaju komunistycznego komitetu literackiego, który odbywał stale zebrania.

Jak wykazują znalezione podczas rewizji dokonanej w mieszkaniu Lwa zestawienia kasowe, miesięczne budżety obracały się w granicach do 100 tys. zł. Dzięki tak poważnym funduszom członkowie komitetu literackiego mogli w sprawach propagandowych odbywać podróże, używając wagonów sypialnych, aeroplanów i innych ale zawsze komfortowych środków komunikacji.

Podczas rewizji znaleziono trzy walizki wypełnione nielegalnemi wydawnictwami sowieckiemi, rękopisy artykułów, wśród których wyróżniają się wszelkiego rodzaju listy otwarte, zawierające protesty przeciwko metodom traktowania więźniów politycznych w Polsce. Cały szereg tych listów otwartych adresowany był do cudzoziemskich organizacyj literackich, a przedewszystkiem do Penklubów. Ponadto znaleziono liczne odpisy i oryginały korespondencyi z moskiewską międzynarodówką komunistyczną, której warszawska grupa literatów zwróciła uwagę na fakt poświęcania przez Komintern zbyt małej uwagi na postępy propagandy komunistycznej w Polsce wogóle, a w szczególności w Warszawie.

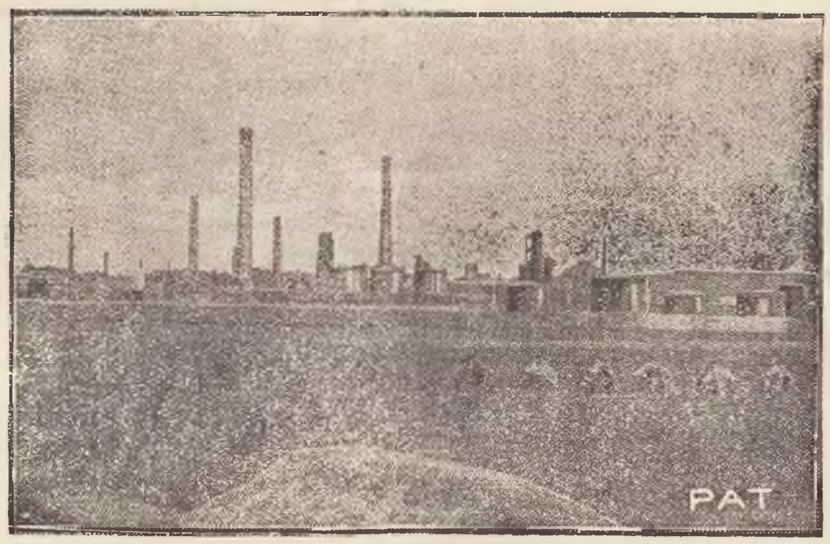
Korespondencja z Moskwą prowadzona była w języku rosyjskim i niemieckim. Ponadto znaleziono wszystkie rękopisy odezwy i wydawnictwa, które ukazały się ostatnio z podpisami komunistycznej partji polskiej. Jednocześnie znaleziono rękopisy artykułów znajdujących się w „Miesięczniku literackim", wychodzącym pod redakcją Aleksandra Watta.

Znaleziono jednocześnie instrukcje moskiewskiej międzynarodówki komunistycznej zawierające nakaz potęgowania akcji prasowej w Polsce.

Aresztowany Jan Hempel był w swoim czasie kandydatem do senatu z listy nr. 5. zgłoszonej przez komunistyczny związek proletarjatu miast i wsi. Poważne stanowisko zajmował Hempel w komunistycznym ruchu literackim i dziennikarskim. Jest autorem licznych broszur komunistycznych i redaktorem pisma „Kultura robotnika".



## Drohobycz — ośrodek polskiego przemysłu naftowego.




**Wielki polski przemysł naftowy zagłębia Borysławskiego i Drohobyckiego centralizuje się w Drohobyczu, gdzie istnieją rafinerje nafty, fabryki parafiny, świec, wytworów chemicznych, olejów, warzelnie soli, oraz wielka państwowa odbenzyniarnia, wybudowana w 1910 r. Na ilustracji naszej widzimy olbrzymie zakłady państwowej odbenzyniarni.**

## Ustąpienie p. Prezyd. Brzozowskiego.

Prasę stołeczną i lwowską obiegają od kilku dni pogłoski o postanowionem przez inż. Brzozowskiego ustąpieniu ze stanowiska prezydenta m. Lwowa. Na krok ten wpłynąć rzekomo miał stan zdrowia p. Prezydenta, który nie pozwala mu niestety tak, jakby on tego pragnął, oddawać się sprawom miejskim.

Wedle naszych informacji są to na razie tylko pogłoski, niepotwierdzone przez miarodajne czynniki. O ileby jednak one się sprawdziły, mieszkańcy Lwowa przyjmą je ze smutkiem i żalem, p. Brzozowski bowiem podczas swego niedługiego urzędowania wykazał, iż gospodarka Lwowem, jego przyszłość i dalszy rozkwit leżą mu na sercu i że pragnąłby i ze swej strony zdziałać dla ukochanego przez siebie miasta jaknajwięcej.

## Napad rabunkowy na pociąg.

W Komisarjacie kolejowym P. P. zjawił się wczoraj o godz. 21-szej zamieszkały w Przemyślu Franciszek Drabik, kierownik pociągu towarowego i zaalarmował władzę bezpieczeństwa plastycznym opisem napadu rabunkowego na pociąg.

P. Drabik jechał pociągiem towarowym Nr. 93 z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa. Na przestrzeni między Zimną Wodą a lasem Białohorskim wskoczył niewyśledzony dotychczas osobnik do będącego w ruchu wagnu służbowego i przyłożywszy lufę rewolweru do głowy Drabika, zmusił go do milczenia. Dwaj inni osobnicy rozbili tymczasem wagon, wyrzucając zeń na tor paki z przesyłkami.

P. Drabik, korzystając w pewnym momencie z chwilowej nieuwagi rabusia, wskoczył do drugiego przedziału i zatrzymał pociąg. Napastnicy — zaskoczeni tem — zbiegli w las. Co zostało skradzione — wykaże dalsze śledztwo.

## W gościnie u Węgrów.

Pawilon grupy węgierskiej, zorganizowanej na Targach Wschodnich staraniem i pod egidą Rolniczego Państwowego Instytutu Eksportowego w Budapeszcie, cieszy się specjalnemi względami publiczności, zwiedzającej go tłumnie i rozkoszującej się smakiem winogron węgierskich i tak dobrze od stuleci znanych w Polsce win węgierskich.

Celem zacieśnienia węzłów sympatji między społeczeństwem polskiem a Węgrami, odbyło się onegdaj w wspomnianym pawilonie, na zaproszenie reprezentacji węgierskiej, zebranie towarzyskie, w którem wzięli udział przedstawiciele pism polskich we Lwowie. Wśród interesującej wymiany zdań „próbowano" rozmaitych gatunków win, nie obeszło się również — rzecz zrozumiała — bez toastów nastrojonych na nutę serdeczną i sympatyczną dla gospodarzy i ich gości.

## Rusini w hołdzie ś. p. Tadeuszowi Hołówce.

Celem uczczenia pamięci ś. p. posła Tadeusza Hołówki odbyło się w soborze im. Św. Katarzyny w Zdołbunowie, z inicjatywy miejscowego społeczeństwa ukraińskiego z b. posłem Bazylim Sehejdą na czele, uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. prałata Czernieja. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z p. starostą Wiewiórkowskim, reprezentanci organizacyj politycznych oraz społecznych, ukraińskich i polskich, oraz liczne rzesze publiczności. Ks. prałat Czerniej specjalnem kazaniem uczcił pamięć Tadeusza Hołówki, zaś chór ukraiński wykonał szereg pieśni żałobnych. Po nabożeństwie przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego pp. Bazyli Sehejda i inż. Tichoniewicz złożyli na ręce p. starosty kondolencje z powodu tragicznej śmierci tak wybitnego przyjaciela narodu ukraińskiego.

## Indje i Siam z lotu ptaka.

Pod tym tytułem wygłosi dnia 15 września br., tj. we wtorek o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła Lit. - Art. bohater lotu na samolocie turystycznym naokoło świata por. Kajetan Czarkowski - Golejewski odczyt, urządzony przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie.

Por. Czarkowski, który na samolocie przez siebie zakupionym w Anglji, leciał z Londynu naokoło świata przez Paryż, Rzym na Daleki Wschód nad Azją ponad Indjami i Siamem, gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, podzieli się w odczycie ze słuchaczami niezwykle ciekawemi wrażeniami z tego wielkiego przedsięwzięcia, jakiem był zamierzony lot naokoło świata, który por. Czarkowski odbywał samotnie bez żadnej subwencji, własnym sumptem.

Bilety wstępu w cenie zł. 3, 2 i 1 — dla członków LOPP. 50% zniżki — do nabycia w przedsprzedaży w Sekretarjacie Kasyna (w godz. od 16 do 22) i w Komitecie Wojewódzkim L. O. P. P. (pl. Smolki l. 3, I. p. w godz. od 9—15) oraz w dzień odczytu przy kasie.

## Zmniejszenie gaż aktorskich w teatrach państw. w Wiedniu.

Donoszą z Wiednia: Wczoraj rozpoczęła się konferencja między intendenturą teatrów państwowych, a artystami w sprawie redukcji gaż. Intendentura proponuje redukcję o 700.000 szylingów, a mianowicie — gaże do 2.000 szyl. miesięcznie mają być zmniejszone o 5%, gaże od 2 do 5.000 — o 10 do 15%, gaże ponad 5.000 szyl. mają być obniżone indywidualnie.

# KRONIKA

WRZESIEŃ
12
Sobota

KALENDARZYK
Rz.-kat. Gwidona
Gr.-kat. Aleksadra
Wschód słońca g 4 m 54
Zachód „ 17 m 46
Długość dnia g 12 m 51

## LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 12 b. m., o godz. 4 popołudniu: „Zemsta". Występ Jaracza z zespołem Ateneum.

Sobota, 12 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ulica". Występ Jaracza z zespołem Ateneum.

Niedziela, 13 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Ulica". Występ Teatru Ateneum.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 12 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Królowa przedmieścia".

Niedziela, 13 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Królowa przedmieścia".

Niedziela, 13 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Królowa przedmieścia".

Poniedziałek, 14 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Królowa przedmieścia".

**Ostatnie dwa dni występów Jaracza z zespołem Ateneum.** Gościna znakomitego artysty Stefana Jaracza wraz z jego doskonałym zespołem dobiega końca. W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 3.30 w sali Teatru Wielkiego b. m., o godz. 3.30 popoł., w sali Teatru Wielkiego, zespół Ateneum odegra dla młodzieży szkolnej komedję Fredry „Zemsta", w oryginalnej i ciekawej inscenizacji Z. Chmielewskiego. Rolę Rejenta Milczka kreuje niezrównanie Stefan Jaracz. Wieczorem, dnia 12 bm. o godz. 8-mej również „Zemsta". Obok St. Jaracza wystąpią pp.: **Buczyńska, Drabikówna,** Chmielewski, Łuszczewski, Dziewoński, Daniłłowicz i inni. Na popołudniowe przedstawienie „Zemsty" ceny zniżone. — W niedzielę dwa ostatnie przedstawienia Ateneum: popołudniu „Zemsta", a wieczorem „Ulica".

**Zrzeszenie Artystów Dramatu Z. A. S. P.** Dziś i dni następnych w Teatrze Rozmaitości uroczy i wesoły wodewil „Królowa przedmieścia", w inscenizacji L. Schillera. W niedzielę, 13 b. m. dwa przedstawienia: o godz. 3.30 i 7.30. Wypełniona codziennie widownia wymownie świadczy o poparciu i życzliwości społeczeństwa lwowskiego dla pracy zrzeszenia. Aktualne kuplety na temat obecnej sytuacji braci aktorskiej wywołują żywiołową manifestację publiczności. Dla udostępnienia widowiska szerokim warstwom kulturalnej publiczności Lwowa, zrzeszenie art. dram. ZASP. wyznaczyło ceny najniższe, od 60 gr. do 4 zł. Dla wycieczek i szkół specjalne ulgi.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Czwartek, 17 września: I. Koncert Symfoniczny. Solista: Prof. Leopold Meunzer.

I. Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa odbędzie się w czwartek, 17 b. m. Program wysokiej miary obejmuje VII. Symfonję Beethovena, Koncert fortepianowy Prokofiewa oraz Poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika" P. Dukasa. Koncert Prokofiewa odegrany zostanie z tow. orkiestry przez znakomitego pianistę prof. L. Meunzera. Niskie ceny biletów umożliwiają najszerszym sferom usłyszenie tej pięknej produkcji muzycznej.

REPERTUAR KINOTEATROW.

**APOLLO:** „Miljon".
**CHIMERA:** „Nasza jest noc".
**COLOSSEUM:** „Tajemniczy jeździec" oraz „Riffi nareszcie sam".
**KOPERNIK:** „Sekretarka osobista".
**LEW:** Film dźwiękowy „Miljon", reżyserji słynnego Rene Clair'a.
**MARYSIEŃKA:** „Sekretarka osobista".
**OAZA:** „Janko muzykant".
**PALACE:** „Rozstrzygająca noc", „Generał Platoff".
**PAN:** „Anna Christie".
**PASAŻ:** Harry Peel „Przygoda śmierci".
**PROMIEŃ:** „Statek komedjantów".
**STYLOWY:** „Kobieta, która grzechu pragnie" oraz „Zaczarowany dywan".

**PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:**

Niedziela, dnia 13 bm., godz. 16, przedstawienie popołudniowe: „Zaczarowane Koło", baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla. Ceny zniżone.

**KINO „POLONJA"** (dźwięk.): „Karjera miłości".
**KINO „OLIMPJA"** (dźwięk.): „Raj dla kobiet".
**KINO „UCIECHA":** „Posiew krwi".
**KINO „ŚWIT":** „Bitwa nad Sommą".

**Znalezioną w parku Stryjskim złotą branzoletkę** z kamieniami można odebrać w Wydziale przemysłowym Magistratu, ul. Ormiańska 23, II p., od 11—13.

**Licytacja koni.** Dnia 18 bm. o godz. 8,00 odbędzie się we Lwowie, na targowicy końskiej, koło rzeźni miejskiej, licytacyjna sprzedaż kilkudziesięciu wybrakowanych koni wojskowych. W licytacji tej mogą wziąć udział wszyscy obywatele niepozbawieni prawa zawierania umów.



## Uroczystości w Iganiach.

W dniu 13 września — jak już donosiliśmy — w Iganiach pod Siedlcami odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych tam 60 bohaterów walk o niepodległość. Program uroczystości przewiduje: nabożeństwo polowe, odprawione przez ks. biskupa Przeździeckiego, odsłonięcie pomnika przez przedstawiciela P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz współudział władz i wojska. Przewidziane są również zawody organizacyj sportowych oraz Akademja w sali Klubu miejskiego w Siedlcach, gdzie mówić będzie prof. W. Tokarz, artyści zaś Opery warszawskiej wykonają szereg produkcji muzycznych.

Iganie położone są w odległości 4 klm. od Siedlec. Magistrat m. Siedlec przygotowuje dla gości lokomocję autobusową z dworca kolejowego.

## Nowe transporty Emigrantów.

W ciągu miesiąca sierpnia r. b. wyjechały za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego dalsze transporty emigrantów w liczbie około 420 osób.

Transporty emigrantów kierowały się w głównej mierze do Stanów Zjednoczonych A. P., Kanady, Brazylji i Argentyny.



**Kontyngenty przywozowe na IV kwartał 1931 r.** Izba przemysłowo-handlowa zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu towarów zakazanych na IV kwartał br. Termin składania podań upływa z dniem 22 września b. r. włącznie. Równocześnie Izba podaje do wiadomości, że ustalone zostały kontyngenty przywozowe na pomarańcze, rodzynki i migdały z Palestyny.

**Poranek kinematograficzny.** Z okazji Zjazdu Rady Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych we Lwowie w dniach 12 i 13 września b. r. urządza Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w kinoteatrze „Lew" w niedzielę, dnia 13 września o godz. 12 poranek filmowy, dla wyświetlenia filmów, przedstawiających piękno krajobrazu górskiego Polski i Jugosławji. Wstęp, dla zaproszonych gości, członków Zjazdu oraz dla członków P. T. T. i ich rodzin wolny. Uprasza się członków Towarzystwa Tatrzańskiego o liczne przybycie.

**Komenda Oddziału konnego przy Związku Strzeleckim we Lwowie** rozpoczęła wpisy na pierwszy rok P. W. oddziału konnego, do którego zapisywać się mogą wszyscy przedpoborowi ochotniczo w Komendzie Oddziału przy ul. Zyblikiewicza 33, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 19—20.

**Rozprawa prasowa o obrazę czci.** Wczoraj przed Trybunałem prasowym pod przewodnictwem r. Dworzaka odbyła się rozprawa przeciwko red. Leonowi Daniłukowi z „Wieku Nowego", oskarżonego o obrazę czci przez umieszczenie trzech artykułów skierowanych przeciwko emerytce sądowej Walerji Czapli, w których autor zarzucał jej rozmaite nadużycia mieszkaniowe i naciąganie kupców. Obrońca oskarżonego dr. Bromberg zaofiarował dowód prawdy na fakty ogłoszone w „Wieku Nowym" i powołał szereg świadków, których Trybunał dopuścił. W tym celu rozprawa została odroczona.

**Koło Lwowskie Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych** podaje do wiadomości swych członków, że wobec wysoce nieodpowiedniego postępowania jednostek reprezentujących Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie, widziało się zmuszonem bilety prasowe na urządzane przez M. T. Z. wyścigi konne zwrócić.

Małopolskie Towarzystwo Zachęty, które w czasie budowy swego toru wielokrotnie zwracało się do prasy sportowej o poparcie swych zamierzeń, jak również w pierwszych latach organizowanych na tym torze imprez z wydatnej pomocy prasy sportowej korzystało, z chwilą ugruntowania swego bytu uznało za stosowne do tej samej prasy odnieść się w sposób nigdzie dotąd niespotykany, a zasługujący na potępienie.

W związku z tem Zarząd Koła Lwowskiego P. Zw. Dz. Sport. zawiadamia swoich członków, że z wymienionem Towarzystwem w przyszłości w żaden kontakt wchodzić nie będzie.

**Zarząd Powiatu Lwów - miasto Związku Strzeleckiego,** zachęcony nadzwyczaj pomyślnym wynikiem kursu 6-cio klasowego, stworzonego w ubiegłym roku szkolnym, uruchamia w roku bieżącym kurs 6-cio klasowy i maturyczny z zakresu gimnazjum humanistycznego i matematyczno - przyrodniczego. Kursy będę koedukacyjne. Wpisy przeprowadza się codziennie z wyjątkiem niedziel w I. Gimnazjum przy ul. Kubali l. 2, parter, od godziny 17 do 20-tej.

Akcja odszczurzania **miasta Lwowa** rozpoczyna się w poniedziałek 14 b. m. a to w dzielnicy II. i III. w dniach 14 i 15 bm., w dzielnicy IV. i V. 16 i 17 bm., w dzielnicy I. i VI. 18 i 19 bm., w dzielnicy VII., VIII. i IX. w dniach 20 i 21 bm. Uprasza się właścicieli realności oraz właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, aby zlecili dozorcom realności, by w oznaczonych powyżej dniach oczyścili miejsca nawiedzane przez szczury i wskazywali je następnie funkcjonarjuszom wkładającym truciznę. Zawiadamia się zarazem, że opłaty za odszczurzanie należy uiszczać za kwitem do rąk inkasentów zaopatrzonych w legitymacje, potwierdzone przez Magistrat.

**Napady i pobicia.** Józefa Zatwarnicka, zam. przy ul. Wyspiańskiego 16, doniosła policji, że gdy przechodziła wczoraj ulicą Króla Leszczyńsiego, zastąpił jej drogę były jej mąż, z którym nie żyje i pobił ją pięściami po całem ciele, poczem zbiegł. — Józef Staudt, zam. w Lewandówce, zgłosił policji, że Jan Rosko wraz ze swym bratem Józefem pobili go bokserem po całem ciele. — Samuel Katz, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 7, doniósł policji, że szwagier jego Bernard Bienstock pobił go nożem, zadając mu rany na głowie i lewej ręce.

## STOŁECZNA

**Złote gody małżeńskie** obchodził w czwartek znany artysta Opery warszawskiej, p. Lewandowski. W święcie tem wzięły udział szerokie koła znajomych i przyjaciół jubilatów.

## KRAJOWA

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. **Morderczyni męża.** We wsi Stronna, pow. Gródek Jagielloński 44-letnia Katarzyna Leszczyszyn zamordowała na tle niesnasek małżeńskich swego męża Iwana. Morderczyni stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

ŁÓDŹ. **Podpalił własną fabrykę.** Onegdaj wybuchł pożar w fabryce trykotarzy Józefa Frenkla. Straż pożarna zdołała ugasić pożar dopiero po 2 godzinach. Policja aresztowała właściciela fabryki pod zarzutem, iż dokonał on podpalenia w celu uzyskania wysokiej premji asekuracyjnej.

## XX. Sesja Międzynarod. Instytutu statystycznego.




W dniach od 14-go do 20-go września odbędzie się w Madrycie XX zwyczajna sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego. Jako delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na powyższą sesję wyjechał w dniu 11 b. m. dyrektor głównego Urzędu Statystycznego p. Edward Szturm de Sztrem, rzeczywisty członek Międzynarodowego Instytutu Statystycznego, który reprezentował Polskę na poprzedniej sesji w Tokio.

## Emisarjuszka U. O. W. czy oszustka?

Onegdaj w Gajach pod Lwowem zjawiła się jakaś kobieta, która przedstawiając się jako Olena Got ze Lwowa rzekomo zamieszkała przy ul. Starozakonnej 7, wśród zgromadzonych sprzedawała znaczki z trójzębem ukraińskim po 10 gr. za sztukę, twierdząc, że dochód z tych znaczków przeznaczony jest na fundusz bojowy O. U. N.

Jak się okazało, kobieta ta grasowała w okolicznych wsiach, poczem szybko znikła tak, że nie zdolano jej ująć. Policja wszczęła poszukiwanie.

## Sytuacja teatralna w Poznaniu.

Zespół b. artystów Teatru Nowego w Poznaniu rozpoczyna serję przedstawień w lokalu wynajętym w mieście. Dana będzie farsa „Perła Cejlonu" w reżyserji Bystrzyńskiego.

Artyści Teatru Polskiego w dalszym ciągu objeżdżają prowincję, gdzie ich przedstawienia cieszą się dużem powodzeniem.

## *Ostatnie wiadomości z miasta.*

**MIESZKANIA NIE ZAMKNĄŁ** Markus Dreikurs (ul. Rapaporta 1). Była to karygodna nieuwaga jego lub jego domowników. Skorzystali też z niej złodzieje, unosząc łup w postaci złotego zegarka i różnych innych rzeczy, wartości 1300 zł.

**BAWIŁA SIĘ W OTWARTEM OKNIE** parterowego mieszkania 18-miesięczna Reginka Berggrün. Koniec zabawy był żałosny. Irenka wypadła na bruk, łamiąc prawą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do Szpitala powszechnego.

**POSTRZELONY W BRZUCH OSOBNIK** leżał obok stryjskiego toru kolejowego. Spostrzegł go tam Bazyli Kowal (Sygniówka Wielka 174) i dał znać Komisarjatowi kolejowemu. Pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko rannego do Szpitala powszechnego. Jest on nadal nieprzytomny, więc i tożsamości jego na razie stwierdzić nie można, oraz dowiedzieć się szczegółów.

# Turcja, jako niewyczerpany teren

## polskiej ekspansji gospodarczej.

Niedawno zawarty został traktat handlowy pomiędzy Polską, a Turcją. Warto więc poświęcić nieco uwagi temu rynkowi, który posiada duże, niewyzyskane dostatecznie możliwości importowe.

Należy zauważyć, że wyroby włókiennicze coraz systematyczniej przenikają na rynek turecki. Zdaniem sfer fachowych, unormowanie stosunków handlowych z Turcją, może bardzo wydatnie podnieść nasz wywóz włókienniczy, zwłaszcza wobec rozbudowy połączeń komunikacyjnych pomiędzy krajami Bliskiego Wschodu, a Polską.

Oprócz wyrobów włókienniczych nasze tkaniny jutowe, powrozy i liny znajdują w Turcji coraz większy zbyt. Maszyny i aparaty stanowią ważny przedmiot importu tureckiego, forsowanego energicznie przez rząd (zwolnienia od cła, ulgi przewozowe zakupy rządowe). Pomimo bardzo ożywionej konkurencji w handlu temi artykułami, których głównymi dostawcami są Niemcy, Czechy, Rosja, Węgry i Stany Zjednoczone, nasze maszyny rolnicze, a zwłaszcza pługi zyskały uznanie, co jednak nastąpiło dopiero po paru latach mozolnej pracy.

Również zbyt na meble gięte i dykty oraz forniery z Polski rozszerza się dzięki doskonałej jakości i przystępnej cenie tych artykułów.

Kalosze wyrobu polskiego są też na tym rynku znane, jakkolwiek eksport rozwija się narazie w skromnych rozmiarach.

Z pośród inych artykułów polskich, na zbyt w Turcji liczyć może parafina. Naczynia emaljowane znalazłyby tu liczniejszych, niż obecnie, odbiorców, pod warunkiem zniżki cen. Odlewy żeliwne, zwłaszcza piece, są na rynek turecki wprowadzane coraz lepiej, podobnie jak i wyroby szmuklerskie, jakkolwiek obroty, dokonywane temi artykułami, są jeszcze nieznaczne.

Cement polski, jakościowo pierwszorzędny, jest dzięki frachtowi, stosunkowo drogi, tak, że z wielkim trudem zachowuje na rynku swą zdolność konkurencyjną. Przy tańszym nieco przewozie, artykuł ten, zgodnie z opinją Państwowego Instytutu Eksportowego, mógłby być dobrze wprowadzony w Turcji, gdzie popyt na cement jest duży.

Sfery fachowe sądzą, że cały szereg innych polskich artykułów, które są już do innych państw eksportowane, mogłyby znaleźć, przy pewnym wysiłku, odbiorców w Turcji.

Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności podnieść, iż na stosunkach z Turcją powinno nam zależeć tem bardziej, ileże przecież z Turcją łączą nas dawne węzły przyjaźni i wdzięczności jeszcze z czasów porozbiorowych. W swej walce z Rosją, Turcja stale podnosiła hasło niepodległości Polski jako jeden z celów wojny. Turcja też była jedynem państwem w Europie, które ani „de jure" ani „de facto" nie uznało rozbiorów Rzeczypospolitej.

Z odrodzoną Turcją zawarła Polska w lipcu 1923 traktat wieczystej przyjaźni, oraz umowy handlową i osiedleńczą. Przypomnieć także należy, że już w roku 1924, urządzając w Konstantynopolu Wystawę Polską, uczyniono poważną próbę do nawiązania bliższych stosunków z Turcją. Wprawdzie kilka następnych niekorzystnych transakcyj, zawartych z Turcją, poderwało wzajemne zaufanie do siebie obu stron, z czego przedewszystkiem skorzystali Niemcy, jednakże zaufanie musi być znowu zrestytuowane i stosunki jak najrychlej i najszerzej podjęte. Mając dość silnie ograniczone drogi eksportowe na zachód, zwłaszcza dla przemysłu, musimy siłą rzeczy patrzeć na wschód. B.

# 57 milj. dolarów za reklamę.

Radjo-reklama osiągnęła w Ameryce prawdziwy rekord. „National Broadcast ing Comp." i „Columbia Broadcast ing System" inkasowały łącznie za reklamę w pierwszym kwartale 1931 roku — 8.363.635 dolarów, która to cyfra przewyższa odnośną rubrykę z ubiegłego roku o 36%, a rubryki z 1929 i 1928 roku — o 42% i 83%. Trzeba przypuszczać, że ten deszcz złota, spadający na towarzystwa radjowe U. S. A. opłaca się producentom amerykańskim coraz obfitszem żniwem, skoro obydwa zacytowane broadcastingi spodziewają się pobrać w roku bieżącym za reklamę — z górą 35 miljonów dolarów.

# Co przygotowała wytwórnia „Paramount" na sezon jesienny i zimowy?

## Mniejsza ilość, wyższa jakość — oto zasada nowoczesnej produkcji.

Filmowy sezon letni skończył się. Jesteśmy u progu nowego sezonu. Jakie filmy ujrzymy na ekranie? — oto pytanie, które sobie zadaje każdy miłośnik kina.

Mamy właśnie przed sobą program „Paramountu" i możemy choć w części zaspokoić ciekawość naszych „kinomanów".

Na czele produkcji wypadnie postawić „Tragedję amerykańską", najnowszy obraz reżyserji J. Sternberga, osnuty na tle powieści Teodora Dreisera.

W filmie tym ujrzymy trzy nowe, nieznane jeszcze u nas „gwiazdy": Silvię Sidney, Frances Dee oraz Filipa Holmesa.

Jak wiadomo, autor powieści T. Dreiser, wystąpił przeciwko wytwórni Paramount z zarzutem sfałszowania idei „Tragedji amerykańskiej", lecz sprawę przegrał w sądzie.

Marlena Dietrich pokaże się jeszcze w 2-ch filmach: pierwszy na tle scenarjusza oryginalnego Cormacka „Kobieta między lwami", w drugim zaś jej rola nie jest jeszcze ustalona.

A Chevalier? Owszem, będzie. Poza „Wesołym porucznikiem" reż. Lubicza „Morvś" nagra jeszcze dwa obrazy.

Clive Brook przebywa obecnie wraz z Schoedsackiem, twórcą „Changa" i „Rango" w dżungli bengalskiej, gdzie realizowany jest obraz o charakterze częściowo reportażowym p. t. „Życie wojownika Bengalu".

George Bancroft, bohater „Ludzi podziemi" i „Zapomnianych twarzy" wystąpi w obrazie morskim „Ludzie morza".

Harold Lloyd gra w dwóch komedjach dźwiękowych.

Ale na tem nie koniec.

Paramount przedstawi w tym roku publiczności nową „gwiazdę" dramatyczną Tallulę Banckhead oraz tancerkę i śpiewaczkę Rositę Moreno.

Anna May Wong wystąpi w filmie „Córka smoka", partnerami jej są: bohater „Bitwy pod Czuszimą" Sessue Hayakawa (po 11-letniej przerwie znów na ekranie!) oraz Warner Oland.

Tak przedstawia się nowy „bukiet" Paramount'u na okres najbliższy.



# Pierwsza rozprawa w trybie doraźnym

## odbędzie się w Katowicach.

Katowice, 11 września. (PAT). Z polecenia prokuratora Sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarskiego aresztowano w Golasowicach powiatu pszczyńskiego członka Frakcji niemieckiej tamtejszej Rady gminnej Jana Luksa pod zarzutem posiadania materjałów wybuchowych. Przeciwko aresztowanemu wszczęto postępowanie doraźne. W czasie przeprowadzonej w domu Luksa rewizji znaleziono 250 gramów dynamitu, jeden karabin wojskowy, naładowany 4 nabojami, 5 kapiszonów i kilka metrów lontu.

# Próba latynizacji alfabetu chińskiego.

Próba latynizacji alfabetu chińskiego, niedawno przeprowadzona przez władze sowieckie, dała zupełnie zadowalające rezultaty. Grupę niepiśmiennych robotników chińskich nauczono czytać i pisać za pomocą 28 znaków zlatynizowanych, (zamiast dawnych 5.000) w przeciągu niespełna 2 miesięcy. Władze oświatowe we Władywostoku postanowiły wprowadzić przymus nauczania zlatynizowanego analfabetu w szkołach chińskich Dalekiego Wschodu oraz na fakultecie orjentalistycznym Państwowego Uniwersytetu Dalekiego Wschodu.

# Wynik IV. konkursu wystaw sklepowych we Lwowie.

Urządzony przez Komitet Obywatelski Targów Wschodnich w bieżącym roku IV Konkurs Wystaw Sklepowych został wczoraj ukończony. Sąd Konkursowy na posiedzeniu odbytem w dniu 10 bm. pod przewodnictwem prezesa Kongregacji kupieckiej p. Juljana Schayera i przy współudziale delegatów Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu m. Lwowa, Izby przemysłowo - handlowej, organizacyj kupieckich, Instytutu przemysłowego oraz rzeczoznawców ze sfer artystycznych wyróżnił 25 firm z pośród zgłoszonych kilkudziesięciu i przyznał im następujące nagrody:

**I. Nagrodę w postaci wielkiej plakiety złotej** firmie: D. M. Feil, pl. Marjacki 7.

**II. Nagrodę w postaci wielkiej plakiety srebrnej** firmie: Józef Stefanowicz, ul. Halicka 16.

**Dyplomy honorowe** firmom:

1) Bogdan Bohosiewicz, ul. Hetmańska 6. 2) G. Handelman, ul. Legjonów 27. 3) Hurtownia Tekstylna, Rynek 30. 4) Hieronim Welz, Akademicka 5.

**Listy pochwalne** firmom:

1) Bon Marché, pl. Marjacki 5. 2) Bracia Starzewscy, ul. Halicka 8. 3) Bracia Stauber, pl. Marjacki 7. 4) Jan Bromilski, ul. Legjonów 13. 5) A. Brückenstein, ul. Halicka 1. 6) Konrad Kaim i Syn, ul. Kopernika 11. 7) „Kinofot" pl. Marjacki 6-7. 8) Karol Krupiński, ul. Akademicka 4. 9) Księgarnia Naukowa, pl. Marjacki 9. 10) Księgarnia Polska, ul. Akademicka 2 a. 11) Leon Matwijowski, ul. Chorążczyzny 8. 12) Juljusz Meinl, ul. Akademicka 2 a. 13) Jakób Masełko, ul. L. Sapiehy 25. 14) Motylewski i Terich, pl. Marjacki 1. 15) Józef Nowak, pl. Marjacki 6. 16) „Poland", ul. Gródecka 54. 17) Jakób Posament, ul. Akademicka 2. 18) „Zakopane", ul. Akademicka 24. 19) „Żurawno" ul. Akademicka 2.

# Stulecie urodzin Faradaya.



Cały świat cywilizowany obchodzić będzie w niedzielę setną rocznicę jednego z największych wydarzeń w dziejach fizyki, a mianowicie odkrycia przez M. Farady'a zjawiska indukcji elektromagnetycznej. Uroczystości Faradayowskie organizuje Royal Institution, w której murach Faraday dokonał swych odkryć. W uroczystościach wezmą udział delegacje wszystkich państw. Polski Komitet Uroczystości Faradayowskich stanowią: prof. Natanson, Pieńkowski, Świętosławski, Wertenstein, Czaplicki.

# Kronika przemyska.

Z sali sądowej. — Rozszerzenie sieci wodociągowej. — Obfitość owoców. — Z życia towarzyskiego.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Dnia 9 bm. odbyła się rozprawa karna przed Sądem przysięgłych przeciw Annie Kozarób, obwinionej o rabunek gramofonu z bronią w ręku na 82-letnim starcu.

Na podstawie werdyktu sądu przysięgłych została obwiniona zasądzoną przy okolicznościach łagodzących na 1 rok ciężkiego więzienia.

* * *

W bieżącym tygodniu przystąpił tut. Magistrat do rozszerzenia sieci wodociągowej przez budowę 5-ciu nowych studzien oraz założenie sieci wodociągowej na Zasaniu.

* * *

Obfitość owoców, jaka pojawiła się w tym roku na tutejszym rynku, obniżyła ceny do minimum ku wielkiej radości mieszkańców miasta, którzy zmuszeni byli z powodu nieurodzaju przez parę lat zaopatrywać się w drogie owoce sprowadzane.

* * *

Zarząd „Związku Strzeleckiego" Oddział żeński urządza w niedzielę d. 13 bm. o godz. 16 w sali Sokoła „Wielki kiermasz" połączony z loterją fantową oraz nader urozmaiconym programem. S. Ch.

# Z Targów Wschodnich.

KREDYTY HODOWLANE Z OKAZJI TARGÓW WSCHODNICH.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył na zakupy buhajów z pośród okazów doprowadzonych na targ hodowlany bydła, zorganizowany przez Małopolskie Tow. Rolnicze, Oddział Lwów, w ramach XI Targów Wschodnich łączną sumę zł. 36.960, z której udzielane będą związkom komunalnym i powiatowym na ten cel dłużej terminowe, trzyletnie kredyty.

DELEGACI ASOCJACJI SŁOWIAŃSKICH TOW. TURYSTYCZNYCH NA TARGACH WSCHODNICH.

Uczestnicy odbywającego się we Lwowie od 11 do 16 bm. zjazdu Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, w skład której wchodzą Związki towarzystw turystycznych Polski, Czechosłowacji, Bułgarji i Jugosławji, przybędą wedle programu zjazdu w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 15-tej na Targi Wschodnie celem zwiedzenia poszczególnych pawilonów, wystawy turystycznej, obejmującej eksponaty z gór Jugosławji i Polski, oraz Panoramy Racławickiej.

**POPIERAJCIE L. O. P. P.**

# Wiedeń ongiś a dziś.

Po rozpadnięciu się monarchji austrjacko-węgierskiej, Wiedniowi, stolicy 50-miljonowego dawnego państwa, przepowiadano smutną przyszłość. Mówiono o przyszłej wielkiej wsi nad Dunajem itp. Obecnie, w 13 lat po upadku monarchji austrjacko-węgierskiej objektywny obserwator może zrewidować tę prognozę.

Jeśli chodzi o stronę kulturalną, to przepowiednia się nie ziściła. Zwłaszcza kultura muzyczna i teatralna w Wiedniu nie straciła swego znaczenia. Miarodajne czynniki starały się o to, aby sławna opinja kultury wiedeńskiej została zachowana i trzeba wyznać, że usiłowania te miały powodzenie.

Porównując życie kulturalne Wiednia przedwojennego z stanem dzisiejszym, możemy powiedzieć, że wprawdzie znikło wiele z dawniejszego blichtru zewnętrznego, ale wewnętrzna wspaniała tradycja nie została dotknięta kryzysem gospodarczym. Do ankiego wniosku dojść musi każdy objektywny obserwator.

Wiedeń powojenny stał się wzorem opieki społecznej. Powstało tu cały szereg monumentalnych domów mieszkalnych, cały szereg instytucyj opiekujących się dziećmi, starcami, inwalidami i t. d. Urządzono cały szereg poradni, żłobków dziecięcych i przytułków dla starców.

A jednak należy obawiać się o los tej stolicy małego obecnie państwa austrjackiego. Przed kilkoma dniami opublikowano dane statystyczne o naturalnym ruchu ludności. Cyfry te są wprost zastraszające i jako takie żywo były komentowane w prasie wiedeńskiej. Chodzi tu o statystykę urodzin.

W roku 1929 urodziło się żywych niemowląt okrągło 17.000.

W roku 1925 urodziło się 26.200.

Przeciętna cyfra w latach 1911 do 1913 wynosiła 39.500.

Przeciętna cyfra w latach 1901 do 1905 wynosiła 51.400.

Również wpisy do pierwszych klas szkół ludowych wykazują znaczny upadek, zwłaszcza w roku bieżącym.

Także o ile chodzi o komunikację, daje się zauważyć znaczny upadek. W stosunku do roku 1928, kiedy nastąpił ostatni ciężki kryzys gospodarczy, frekwencja wiedeńskich kolei lokalnym spadła o 80 miljonów pasażerów, dochody kolei zaś o 17 miljonów szylingów. Pisma, nawet lewicowego kierunku gwałtownie atakują zarząd kolei miejskich, wskazując na wstrzymanie licznych ważnych linij i ograniczenie komunikacji.

Kryzys gospodarczy zmusił również zarząd gminy wiedeńskiej do obniżenia zarobków pracowników miejskich, co wywołało znaczne rozgoryczenie wśród pracowników.

Ze względów oszczędnościowych gmina wiedeńska zmuszona była odstąpić od planu budowy wielkiej stacji hydraulicznej na Dunaju, której w dzisiejszych czasach Wiedeń nie mógłby należycie wykorzystać.

Bezrobocie w Wiedniu, tak, jak w całej Austrji w stosunku do roku ubiegłego znacznie wzrosło, a prasa socjalistyczna proponuje wysiedlenie bezrobotnych do Rosji sowieckiej. Około 3.000 robotników metalowych zgłosiło się już do wyjazdu do Rosji.

Aby uzupełnić obraz dzisiejszego Wiednia, trzeba zaznaczyć, że żebranina w tem mieście dochodzi w ostatnim czasie do katastrofalnych rozmiarów. Największa liczba żebrzących, to ludzie chętni do pracy, którzy najrozmaitszemi sposobami, niekiedy wzruszającemi, dopraszają się miłosierdzia bliźnich.

# Historyczny okręt Stanów Zjedn. wypłynął na pełne morze.

W dniu 2 września rb. wypłynął z portu w Bostonie na pełne morze historyczny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, okręt „Old Ironsides“, udając się do Portsmouth.

„Old Ironsides“ zbudowany został na rozkaz Jerzego Waszyngtona i spuszczony na wodę niedaleko miejsca dotychczasowego swego postoju w dniu 21 października 1798 roku, liczy więc niemal tyle lat, co i państwo Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Przez ostatnie 35 lat „Old Ironsides“ nie wypływał na morze, bowiem staruszek był bardzo schorzały i dopiero teraz, po wzmocnieniu i odnowieniu go, mógł ponownie wyruszyć w drogę. Remont tego historycznego okrętu był rzeczywiście gruntowny: zmieniono w nim na nowe 85% części drewnianych. „Old Ironsides“ ma odbyć podróż wzdłuż brzegów Oceanu, a możliwe, że zawita nawet do innych części Stanów Zjednoczonych Am. Północnej. Podróż tego 133-letniego okrętu, związana jest ściśle ze zbliżającym się obchodem ku czci pierwszego Prezydenta niepodległych Stanów Jerzego Waszyngtona, z racji dwusetnej rocznicy Jego urodzin. Obchód ten uroczyście święcony będzie w całych Stanach Zjednoczonych w roku przyszłym i trwać będzie od 22 lutego (dzień urodzin Waszyngtona) do 24 listopada roku 1932.

# Chińska ekspedycja Sven Hedina została obrabowana.

Do Sztokholmu nadeszła depesza jednego z uczestników ekspedycji Sven Hedina do centralnej Azji, wedle której dziesięciu bandytów wtargnęło do obozu ekspedycji w prowincji Sikiang, pod pozorem, że są urzędnikami rządu chińskiego. Zmusili oni członków ekspedycji do opuszczenia obozu, poczem zrabowali kasę ekspedycji i wszystkie naukowe instrumenty i zbiegli.

O podobnych faktach donoszą i z innych okolic Chin. W pobliżu Hami grasuje przywódca bandy, który napadł już wielu podróżnych a kilku z nich zamordował.

W związku z powyższem zajściem udzielił Sven Hedin prasie następujących wyjaśnień:

Rząd chiński zaniechał w ostatnim czasie czynienia trudności zagranicznym badaczom. Zastrzega się jedynie przeciw wywozowi z granic Chin dokumentów i manuskryptów, mogących się przyczynić do oświetlenia zamierzchłej historji Chin. Epizod w Sikiang był czemś zupełnie sporadycznem. Poza tem przy odpowiedniem traktowaniu Chińczyków, można zawsze liczyć na ich zaufanie i pomoc.

———

# Rozbójnicy w roli sędziów.

Pomimo przewrotu społeczno-politycznego, jaki dokonał się w Turcji, utrzymała się tam w całej pełni dawna romantyczna tradycja rozbójnictwa.

Pismo tureckie „Stamboul“ podaje ostatnio wiadomość o szajce rozbójniczej, złożonej z sześćdziesięciu kilku osób i dającej się szczególnie we znaki rabunkowemi napadami w prowincji Adana. Przed kilku dniami banda napadła na pewną wioskę, którą doszczętnie obrabowała. Po dokonaniu rabunku rozbójnicy wyłonili z pomiędzy siebie czterech sędziów, polecając ludności zwracanie się do tego sui generis „trybunału“ w celu osądzenia wszystkich sporów.

Dowiedziawszy się np., że mąż i żona pokłócili się i wzajemnie pobili, „trybunał“ wezwał oboje przed swoje oblicze i zdołał skłonić ich do pogodzenia się. W innym wypadku „sędziowie“ ogłosili nieważność zobowiązania pieniężnego, podpisanego przez jednego z wieśniaków na żądanie miejscowego lichwiarza. Zaledwie cię zdążyli doprowadzić oryginalną sesję sądową do końca, gdy usłyszeli tętent nadjeżdżających żandarmów, umknęli więc czemprędzej, w obawie przed odpowiedzialnością.

———

# Więzienie z przepychem.

Nowy Jork pozwolił sobie na iście amerykańską ekscentryczność: nowe więzienie żeńskie, urządzone z komfortem, którego pozazdrościćby mógł niejeden pensjonat. Zewnętrznie budynek nie różni się prawie od otaczających go domów: na oknach niema krat, zgrabne balkoniki ozdobione są kwiatami, wogóle wygląd więzienia przypomina raczej gmach szkoły, czy hotelu. Każda z więzionych kobiet będzie miała oddzielny pokój, urządzony tak, jak numer przyzwoitego hotelu, z miękkiemi meblami i bieżącą wodą, zimną i gorącą. Pozatem są ogólne salony, z radjo, gramofonem, czytelnia z wielką ilością pism, sala gimnastyczna, urządzona według ostatnich wymagań sportowych, szpital z dobrymi doktorami i salą operacyjną. Dla narady uwięzionych z ich adwokatami jest szereg pokoi specjalnych, izolowanych od siebie, gdzie niema obawy, by ktoś mógł podsłuchać rozmowę. Słowem — życie w takiem więzieniu przedstawia się jako idylla i można przypuszczać, że w dzisiejszych czasach kryzysu i bezrobocia, „klijentki“ będą stały w ogonku do tego raju.

Na ten temat właśnie toczy się polemika w prasie amerykańskiej. Założyciele więzienia twierdzą, że dobre warunki wzbudzą w przestępczyniach skruchę i zachęcą do uczciwego życia. Większa część społeczeństwa sądzi jednak, całkiem logicznie, iż kara powinna być przykrzejsza od przestępstwa, w przeciwnym bowiem razie zachęci do kary.

# Bezwartościowe dyplomy za 2000 złotych.

Ostatnio pojawiły się w prasie, zwłaszcza poznańskiej, ogłoszenia o treści fantastycznej, na które jednak podobno dało się nabrać sporo naiwnych osób.

Oto w Marsylji zawiązał się „Uniwersytet“, pod szumną nazwą Instytutu Voltaire'a, który po nadesłaniu pracy na dowolny temat wydaje za opłatą 2.000 zł. „dyplomy“ uprawniające do noszenia tytułu „doktora“.

„Uniwersytet“ ten, przydający sobie określenie „Societés Savantes“, jak nam wyjaśniają ze źródeł miarodajnych, nie tylko nie posiada żadnych praw do udzielania jakichkolwiek dyplomów naukowych, lecz wręcz jest aferą oszukańczą, obliczoną na głupotę naiwnych, których nigdzie nie brak.

Delegat tego „Instytutu“ na Niemcy odsiaduje już karę więzienną za nabranie na ten trick szeregu osób.

Niedługo zapewne przyjdzie kolej na „delegata“ na Polskę, o ile uda się go zdemaskować.

———

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

E. 2558/30. Strona zobowiązana Niewiadomy z miejsca pobytu Semen Karnauch przez kuratora Dra Senyka w Nowem Siole. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Salomona Heringa strony egzekwującej odbędzie się dnia 19 października 1931 o godz. 9.30 przedpoł. w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 2/3 części realności położonej w Bogdanówce pod lsp 352 graniczącej od wschodu z Barbarą Karnauch. od zachodu z drogą gminną, od północy z Barbarą Karnauch, a od południa z drogą a składającej się z chaty, komórki z parcelą bud. i ogrodowej o jednym kompleksie. Cena szacunkowa wynosi 535 zł. zaś najniższa oferta 403 zł. Dotyczące akty przejrzeć można w tutejszym Sądzie podczas godzin urzędowych. 6993

Sąd Grodzki.

Podwołoczyska, 1 września 1931.

E. 1119/31. Edykt licytacyjny. Dnia 17 września 1931 o 10 przedpoł. w biurze Nr. 7 w Sądzie tutejszym licytacja realności whl. 659 Dźwiniaczka, składa się z 1/8 pb. 6, pgr. 15, 16 i 17. Wartość szacunkowa 425 zł. 90 gr. Najniższa oferta 283 zł. 94 gr. Całej pgr. 492/15 i 493/3 rola. Wartość szacunkowa 1327 zł. 50 gr. Najniższa oferta 885 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I. 6998

Mielnica, dnia 20 sierpnia 1931.

E. 152/31. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Michał Maciach w Monasterku ohladowskim. Na wniosek Banku Kredytowego Spółdzielczego sp. z ogr. odp. w Toporowie, do rąk dyrektora Ungera w Toporowie, odbędzie się dnia 28 września 1931, godz. 8.30 przedpoł., w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja realności obj. whl. 1566 ogrodu gminy Dmytrów, wartości szacunkowej 450 zł. Najniższa oferta 300 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6999

Sąd grodzki.

Radziechów, 10 września 1931.

E. 1057/30/8. Strona zobowiązana Józef Krajciewicz w Hucie polańskiej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Zaliczkowego w Dukli odbędzie się dnia 13 października 1931 r. o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 4 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Polany z Hutą polańską. Whl. 422. Oznaczenie realności: pgrlk. 6078/5, 6079/5, 6121/2 i pblk. 277 łącznego obszaru 2 mg. 43 skw. Wartość szacunkowa z przynależnościami 4176 zł. Najniższa oferta 2781 zł. Parcele powyższe stanowią grunta orne, pastwiska, łąki i krzaki, a nadto wybudowany jest dom gospodarczy gontami kryty — a wszystkie parcele są w posiadaniu zobowiązanego. Do powyższej nieruchomości należy 10 śliw, 9 trześni, 50 sztuk grabów, 50 jodełek, 40 sztuk buków, oszacowanych na 576 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Z powodu zniszczenia ksiąg gruntowych wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek prawa do sprzedanej nieruchomości, by swe prawa zgłosili najpóźniej na dzień przed wyznaczoną licytacją — inaczej w postępowaniu licytacyjnem uwzględnione będą tylko o tyle, o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane. 6994

Sąd grodzki.

Dukla, dnia 25 sierpnia 1931.

E. 2063/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 października 1931 godz. 11 odbędzie się licytacja realności 2/3 z 1/8 i 1/3 z 1/8 whl. 315, 2/3 z 1/2 i 1/3 z 2/4 whl. 341 gm. Myczkowce, rola, łąka, parcela budowlana, dom drewniany, blachą kryty, łącznego obszaru 1181 s. kw., wartości 6791.56 zł., najniższa oferta 4528.22 zł. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed licytacją. 6995

Sąd grodzki.

Lesko, dnia 27 lipca 1931.

E. 2188/28. Edykt licytacyjny. Dnia 20 października 1931 godz. 9 odbędzie się licytacja realności whl. 460 i 461 gm. Lesko składających się z parcel budowl. lk. 217 o obszarze 105 s. kw. i lkat. 218 o obszarze 88 s. kw. Wartość szacunkowa wynosi odnośnie do whl. 460 kwotę 7.553 zł., zaś odnośnie do whl. 461 kwotę 6.330.20 zł. Cena wywołania odnośnie do whl. 460 wynosi 2000 zł., zaś do whl. 461 1800 zł. Rzeczowe prawa i ciężary hipoteczne zabezpieczone na powyższych nieruchomościach zostaną utrzymane bez względu na cenę kupna. 6996

Sąd grodzki.

Lesko, dnia 16 czerwca 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 21729/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Podbużu dla gminy Stronna co do opuszczonej parceli grunt. 14513 i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z par. 7 ustawy Nr. 96 z 1871 do 31 grudnia 1931. 6991

Lwów, 8 września 1931.

## UPADŁOŚCI.

Sa 215/30/75. W sprawie ugodowej Gedalego Rotha kupca we Lwowie zatwierdza się zawartą między dłużnikiem a jego wierzycielami ugodę doszłą dnia 18 lutego 1931. 6992

Sąd Okręgowy.

Lwów, 11 lipca 1931.

# Co usłyszymy przez radjo?

**(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).**

Niedziela, 13 września.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Transmisja z Krakowa. Nabożeństwo z Kościoła Najśw. Marji Panny. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instyt. Meteorologicznego. — 13.20: Transmisja z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. — 13.40: Trans. z Warszawy. „Kwadrans buchaltera" wygł. prez. Zw. Buchalterów Rzeczoznawców i Bilansistów p. Antoni Szyller. — 14.00: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.10: Trans. z Warszawy. „Obiady niedzielne" wygł. p. Elż. Kiewnarska. — 14.25: Trans. z Warszawy. Muzyka. — **14.35: Programowa skrzynka poczt. Dyr. J. S. Petry.** — 14.50: Trans. z Warszawy Muzyka. — 15.00: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy p. t. „O giełdzie mięsnej" wygł. Dyr. Giełdy p. J. Bułhak. — 15.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 15.30: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy p. t. „Uprawa malin i agrestu" wygł. inż. Władysław Pietrzak. — **15.50: Trans. z Warszawy. Muzyka.** — 16.00: Trans. Odczyt rolniczy „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" wygł. Dyr. Szczepan Mędrzecki. — 16.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 16.40: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: „Co się dzieje na świecie" tygodnik radjowy. — 16.55: Trans. z Warszawy. Felj. p. J. Milewskiego „Potwory morskie". — 17.10: Wesoły reportaż z Luna Parku we Lwowie. — 17.40: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry U. R. pod dyr. Józ. Ozimińskiego, Liljan Zamorska (sopran) i Marja Wiłkomirska (akomp.). W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Odczytanie komunikatu Zw. Pracowników Gmin Wiejskich. — 19.00: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19.20: Tran. z Warszawy. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. — **19.25: Wyjątki z operetek odśp. p. Wilhelm Hilsenrath, akomp. p. Tadeusz Seredyński.** — 19.40: ??? Trzy pytajniki w opr. p. Marjusza Nowiny. — 19.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Instyt. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego, Eugenjusz Maj (baryton) i Marja Wiłkomirska (akomp.). — 22.00: Trans. z Warszawy. Felieton „Wieś bohaterska", wygłosi p. W. Malcer Stebkororo. — 22.15: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — **22.25: Lwowski biuletyn sportowy.** — 22.30: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Michała Erdenko, akomp. p. D. Golzer. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 14 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt sportowy „Turystyka zbiorowa" wygł. p. Józef Włodarkiewicz. — 15.45: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Trans. z Warszawy. Pogadanka literacka w języku francuskim wygł. Lektor p. Lucien Roquigny. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — **17.15: „O moich pogawędkach" wygł. dr. Henryk Mierzecki.** — 17.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Trans. z Warszawy. „Biała noc na Nordkapie" wygł. prof. Al. Janowski. — 18.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". — 19.00: Rozmaitości. — **19.20: !!! Trzy wykrzykniki w opr. p. Wiktora Budzyńskiego.** — 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencję bieżącą om. inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Pogadanka radjotechniczna. — 20.30: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Mieczysław Perkowicz (tenor) i Marja Wiłkomirska (akomp.). — 22.00: Trans. z Warszawy. Feljeton „Z kresów mickiewiczowskich". — 22.15: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

# Sto lat temu.

## Kronika Powstania Listopadowego.

**(12 września 1831 r.).**

Sejm i Senat po opuszczeniu Warszawy odbyły wspólne posiedzenie w Zakroczymiu. Tam też znajdował się Rząd. W zagajeniu obrad, marszałek Sejmu wskazał na niezrównane męstwo wojska i podjęte przezeń wysiłki, celem utrzymania stolicy. Wskazał jednocześnie, że aczkolwiek utrata stolicy dotknęła bardzo boleśnie całe społeczeństwo i wojsko, to jednak sprawa powstania jeszcze nie upadła.

Następnie minister spraw zagranicznych przedstawił przebieg rokowań z Rosją, które doprowadziły do oddania jej Warszawy.

Po długiej dyskusji, która ujawniła szereg zarzutów przeciwko Krukowieckiemu i Prądzyńskiemu, uchwalono wezwać na następne posiedzenie wszystkich ministrów, by udzielili wyjaśnień o położeniu kraju i powstania.

Wkońcu Izby sejmowe uchwaliły odezwę do wojska, w której zaznaczyły, iż ono nabyło nowe prawo do wdzięczności narodu i nieśmiertelnej sławy.

Odezwa upadek Warszawy przypisuje zbiegowi niepomyślnych okoliczności oraz zdradzie zaufania, jakie pokładano w Krukowieckim. Wojsko nie powinno upaść na duchu, gdyż Warszawa nie stanowi Polski. Jej sprawa wciąż jeszcze żyje.

Było to jedno z wielu złudzeń przed stu laty.

**(13 września 1831 r.).**

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych, ewakuowanych po kapitulacji Warszawy do Zakroczymia, Ministrowie przedstawiali położenie kraju i powstania. W dyskusji nad temi sprawozdaniami, ujawnił się wielki rozdźwięk między Sejmem a Rządem, wskutek czego doszło do ustąpienia Ministra sprawiedliwości.

Ministrowi wojny w szczególności zarzucano, że nie orjentuje się zupełnie w stanie wojska i ludzi Sejm nieprawdziwemi informacjami.

Wkońcu wysłano deputację do Naczelnego Wodza z żądaniem wyjaśnienia powodów, skutkiem których generał Ramorino na czele swego korpusu nie przyszedł z pomocą atakowanej przez Rosjan Warszawie. W sferach poselskich opowiadano, że w obozie Ramorina proklamowano drugi Rząd narodowy, na czele którego miał stanąć ks. Adam Czartoryski. Legalny Rząd Bonawentury Niemojowskiego temu nie zaprzeczał.

# Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 11 września.

CZEKI: Amsterdam 286.50, Belgrad 12.53 i 1/8, Bruksela 98.85, Bukareszt 4.22 i 5/8, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.52, Madryt 63.80, Medjolan 37.17, Nowy Jork 709.95, Oslo 189.75, Paryż 27.85, Praga 31.03 i 1/8, Sofia 5.1445, Sztokholm 190.—, Warszawa 79.44 i 1/2 — 79.72 i 1/2, Zurych 138.40.

BANKNOTY: Berlin 167.10, Medjolan 37.24, Nowy Jork 712.—, Paryż 27.79, Praga 20.99 i 5/8, Zurych 138.05.

AKCJE: Dunaj-Sava-Adria 77.10, Losy tureckie 10.50, Wiener Bankverein 14.—, Escompte Niederösterr. 150.—, Länderbank 20.10, Nationalbank Oesterr. 230.—, Živnostenska 73.50, Portland Cement 25.90, Galicja 12.75, Alpino Montages 11.01, Berg- und Hütten 370.—.

# Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 września.

WALUTY: Dolary 8.91.

PAPIERY PROCENTOWE: 6% poż. kolej. 63.50—64.50, 7% poż. stabil. 63.50—65.00, 10% poż. kolej. 100.—.

DEWIZY: Holandja 360.20, Londyn 43.39, Nowy Jork 8.92.4, Paryż 35.00, Praga 26.45, Szwajcarja 174.19, Wiedeń 125.53.

AKCJE: Bank Polski 116.50.



RUFUS KING. 49

# Na zgubionym kursie.

**Przekład autoryzowany z angielskiego.**

— Och, kochany poruczniku, pan nie wierzy tym strasznym oskarżeniom?

— Jakim oskarżeniom? Przecież pana nie oskarżono.

— Oskarżono! Pan Wright zeznał, że widział mnie zaglądającego przez lukę do kabiny radjotelegrafisty, a ten niepoczytalny młodzieniec zaznaczył wyraźnie, że uciekałem w białym krawacie od miejsca zbrodni. Doprawdy, jeszcze nigdy w życiu nie spotkała mnie taka potwarz — taka hańba...

— Uspokój się, Horacy i nie rób z siebie głupca.

— Nie, doprawdy, Sue, doprawdy...

— Niech pan się uspokoi. Nikt nie chce pana oczerniać. Pan Wright zeznał, że około wpół do dziewiątej widział pana zaglądającego do kabiny radjotelegrafisty. Czy to prawda?

— Prawda, ale nie uważam, żeby w tem było coś nagannego. Radjo ma dla mnie nieodparty urok. Wystarczy zastanowić się nad cudowną sztuką przesyłania na odległość tysięcy mil słów i dźwięków...

— Horacy!

— Doprawdy, Sue, nie męcz mnie! Byłbym wszedł do kabiny i poprosił Gansa o pozwolenie obejrzenia aparatu, gdyby nie to, że zobaczyłem, iż jest zajęty rozmową ze Swithersem. Taka jest moja odpowiedź na ten zarzut, panie poruczniku.

— Co pan robił od wpół do dziewiątej do dziewiątej?

— A, tu mnie pan zahacza! Wytłumaczyłem panu dziś rano, że... że... miewam ataki utraty pamięci.

— Pan Stickney zeznał, że zaraz po dziewiątej zjawił się pan w palarni, i że ście panowie rozmawiali ze sobą około pięciu minut? Czy to prawda?

— Najzupełniejsza prawda. Starałem się otrząsnąć z oszołomienia, spowodowanego atakiem.

— Teraz przejdziemy do najważniejszego okresu czasu od dziewiątej do wpół do dziesiątej. Czy pański atak trwał jeszcze przez te pół godziny?

— Och, nie. Przepędziłem te, podług pana, krytyczne chwile na pogawędce z bardzo wiarogodnym świadkiem, co będzie dowodem, że nie udusiłem Gansa i nie ratowałem się w ostatniej chwili ucieczką, wśród której miał mnie zdradzić mój biały krawat, ręce, które drżały niepohamowanie co-

— Co to za świadek, panie Sanford?

— Pan Poole, poruczniku — młody Ted Poole.

— Na Boga, człowieku, przecież on nie żyje! — krzyknął potężnym głosem kapitan Sohme.

Sanford zbladł na kolor szarej kredy i wyjąkał:

— Zapomniałem... zapomniałem, że on nie żyje...

ROZDZIAŁ XXXIII.

**35°12' szer. płn.**
**64°29' dług. zach.**

Prze otwarte luki wdarł się daleki, stłumiony odgłos ośmiu dzwonków. Nikt nie odważył się spojrzeć na Sanforda oprócz Valcoura i nawet Dumarque nie zdobył się na żaden niewłaściwy żart.

— Dobrze, panie Sanford — rzekł Valcour. — Pan wie, że to jest nieurzędowe śledztwo i że staramy się tylko zorjentować w sytuacji. Panna Ella Sidderby nie może mi nic powiedzieć, bo od kolacji grała w brydża z kapitanem, panią Poole i ze mną. Ale może pani — zwrócił się do starszej siostry — przypomniała sobie jeszcze jaki szczegół, odnoszący się do odnalezienia ciała, którego nam pani przedtem nie powiedziała?

— O, nie, wszystko powiedziałam, co wiedziałam, panie poruczniku...

Była blada i znękana. Myśl, że może o kilka kroków od niej siedzi haniebny (z końską twarzą) morderca biednego, nieszczęśliwego, zabitego, takiego młodego i mizernego pana Gansa, przepełniała ją grozą i rozpaczą. Bezsilne ręce były bliskie nerwowego drżenia. Jeszcze chwila, a nie zdoła ich opanować. Głos wydobywał się z gardła z dziwnym trudem. Była okropnie przerażona i zdawała sobie z tego sprawę.

— Gdzie pani spędziła ten fatalny wieczór? — pytał łagodnie Valcour.

— W kajucie pani Sanford. — Ledwie wymówiła to nazwisko. — Nie pamiętam dokładnie, o czem rozmawiałyśmy.

— To jest niepotrzebne, proszę pani.

— Nie, mam wrażenie, że nie. O czem się rozmawia w podróży? O aktualnych drobiazgach. Jesteśmy wszyscy na wakacjach, panie poruczniku — zimne ręce zaczęły drżeć, jak liście na wietrze. — Jest nas tak niewiele, wszyscy odbywamy podróż wypoczynkową i powinniśmy być szczęśliwi. — Uśmiechnęła się tragicznie i splotła mocno ręce, które drżały nepohamowanie coraz silniej. — Nie wyobrażałam sobie, wyjeżdżając z Ellą, że to będzie takie okropne. Pan rozumie, jak to jest, kiedy się marzy o cudnej podróży morskiej przez długie lata i wkońcu zbierze się dosyć pieniędzy, żeby... drobne oszczędności, których się nie odczuwa... Teraz drżała już całem ciałem. Nie mogła opanować ani chłodnych dreszczy ani gorących łez, cisnących się przemocą do oczu.

(C. d. n.).



„Drukarnia Polska. Lwów, ul. Chorążczyzny 17. tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem